Nr. 52. Środa, 5 Marca 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata.

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K	ćwierćrocznie 8 K — h.	rocznie . . . 24 K	ćwierćrocznie . . 8 K
półrocznie . . . 16 K	miesięcznie 2 K 70 h.	półrocznie. . . 12 K	miesięcznie. . . 2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 35 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował dr. Wiktora Hamerskiego, starszego radcę prokuratoryi skarbu we Lwowie, członkiem komisyi egzaminu rządowego dla kursu przygotowawczego geometrów w Szkole politechnicznej we Lwowie na bieżący okres funkcyjny tej komisyi.

Rządowo autoryzowany geometra i inżynier budownictwa Karol Ruebenbauer, z siedzibą urzędową we Lwowie, złożył w dniu 29 stycznia 1913 przepisaną przysięgę.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 4 marca.

„Standard“ flot.

Położenie w ostatnich czasach doznało tylu wstrząśnień, a perspektywa przyszłości jest tak niepewna, że nic dziwnego, jeśli mocarstwa w wyższym, niż dotąd stopniu, dokładają starań o zapewnienie sobie bezpieczeństwa. Odnosi to się nietylko do pozycyi na lądzie; w równej mierze, miejscami zaś nawet silniej jeszcze występuje troska o układ sił na bezmiarach wód, na których interesy państw krzyżują się również, a zachowanie równowagi musiałoby wywołać groźne konflikty.

Polityka morska stanowi też odrębny, a niezmiernie doniosły dział polityki międzynarodowej. Obecnie odgrywają w niej najważniejszą rolę stosunki angielsko-niemieckie. Od szeregu lat stosunki te ciążą, jak zmora, na polityce międzynarodowej, a zmienne przechodząc fazy, budzą naprzemian to lęk o przyszłość, to uspokojenie. W ostatnich czasach sytuacya, dzięki znanym obustronnym oświadczeniem, znacznie poprawiła się pod tym względem, a wypadki przyszły temu zbliżeniu w pomoc i dozwoliły mu zadokumentować się jeszcze wyraziściej.

Gdy w r. z. sukcesy Włoch na północno-afrykańskiem wybrzeżu przybrały konkretną formę, gdy zwłaszcza Włochy wzięły w posiadanie Tobruk, nazbyt blisko kanału Suezkiego położony, Anglia, zaniepokojona o swą drogę morską do Indyj, odpowiedziała natychmiast zajęciem zatoki Soluma w posiadanie egipsko-angielskie. — Obecnie wojna bałkańska stwarza nowe źródło obaw, pozostaje bowiem możliwość hegomonii rossyjskiej nad Dardanelami i w Azyi Mniejszej, w następstwie zaś dostać mogłaby się wschodnia połać morza Śródziemnego pod wyłączny wpływ Rossyi.

Licząc się z tem wszystkiem, angielska strategia morska Anglii czyni zabiegi, aby pozycya W. Brytanii nie doznała szwanku. Odsuwając na razie na bok fantastyczne — na razie przynajmniej — widma inwazyi niemieckiej, zaznacza z uderzającym naciskiem wspólność interesów Anglii i Niemiec na Wschodzie. Silna eskadra pancerników odważa się opuścić macierzyste wody na Północy i coraz bliższem urzeczywistnienia wydawać się może dojście do skutku ugody w sprawie flot pomiędzy Niemcami i Anglią — ugody, o której wyrażano się do niedawna jako o utopii.

Marynarska polityka Francyi niezbyt oczywiście radować się tem może, jakkolwiek bowiem łączą ją z Anglią serdeczne węzły, to jednak wolałaby pierwszeństwo na morzu Śródziemnem zachować dla siebie, zamiast ustępować go Anglii. Wniesiona w ostatnich dniach nowela do francuskiej ustawy flotowej wskazuje na to, że Francya przygotować się pragnie na wszelkie niespodzianki. Wedle owej noweli program budowy floty francuskiej ma być zmieniony w ten sposób, by flota bojowa, złożona z 28 okrętów liniowych, 10 krążowników wywiadowczych i 52 torpedowców przeznaczonych do krążenia po pełnem morzu była gotowa już w r. 1917, a nie dopiero w r. 1920, jak pierwotnie projektowano.

Rzecz jasna, że przyspieszone tempo budowy floty francuskiej nie przejdzie bez wpływu na program flotowy innych mocarstw śródziemno-morskich. Przedewszystkiem czują się tem zaniepokojone Włochy. Nawet głosy, które tam jeszcze w r. z. nawoływały do tego, by iść z Francyą na morzu ręka w rękę, teraz, gdy poznano zamysły Republiki, umilkły i jeszcze ściślej zadzierżgnął się związek przyjacielski łączący flotę włoską z austro-węgierską.

Jak Francya na zachodzie morza Śródziemnego, tak na jego wschodzie — o czem już zresztą wspomniano — Rossya stara się usilnie o wzmocnienie swych wpływów. Zamiarem jej jest po ukończeniu dywizyi dreadnoughtów czarnomorskich i po osiągnięciu wolnego przejazdu przez Dardanele, kooperować z powiększoną flotą Związku bałkańskiego. Liczyła przytem Rossya na zgodę Francyi i Anglii, zwłaszcza, że na podstawie t. zw. „małego programu budowy okrętów“ za lat już niewiele pływać będą pod flagą Rossyi 4 bojowe krążowniki o pojemności 30.000 tonn, tyleż dreadnoughtów o pojemności 23.000 tonn, dwa okręty wojenne dawniejszego typu — ogółem więc 10 silnych okrętów wojennych. Takie odrodzenie rossyjskiej potęgi na morzu Bałtyckiem może tylko sympatycznem być dla strategii morskiej Anglii, trzymać będzie bowiem na uwięzi co najmniej równą liczbę okrętów wojennych niemieckich. Ale tem mniej zadowolenia sprawiają Anglii plany Rossyi, skierowane ku wschodniej części morza Śródziemnego i tym właśnie planom przypisać należy rosnącą skłonność W. Brytanii do porozumienia z Niemcami.

Polacy pod berłem rossyjskiem.

(Ziemstwa w „kraju Zachodnim“. — Amnestya. — Kwestya patryarchatu).

Ks. Meszczerski rozmawiał w tych dniach z jednym z powiatowych marszałków szlachty gub. kijowskiej. Przedmiotem rozmowy było ziemstwo w kraju Zachodnim.

„Z tego, co mi opowiadał o nowowprowadzonem ziemstwie i o jego położeniu w roli powiatowego marszałka szlachty — pisze ks. Meszczerski w *Graždaninie* — wyciągnąłem wniosek, że przy układaniu ustawy ziemskiej dla kraju Zachodniego z inicyatywy zmarłego Stołypina, prawdopodobnie znaczna, jeżeli nie przeważna część roboty przypadła na mózgi nacyonalistów; a ponieważ te mózgi dostatecznie, nawet zanadto wsławiły się swoją głupotą, przeto tylko wskutek tego fatalnego przypadku taka poważna i doniosła kwestya w kraju Zachodnim, jak stanowisko marszałka szlachty, mogło być uznane za nie zasługujące na szczególną uwagę.

Marszałek, z którym rozmawiałem, dostał się do powiatu, gdzie głównymi przedstawicielami stanu ziemiańskiego są magnaci polscy, gdzie bardzo niewielka rola przypadła w udziale rossyjskim „quasi-ziemianom“ i gdzie ludność włościańska i żydzi mimowoli lgną i stosują się do magnatów polskich, jako do najzamożniejszych ziemian w powiecie. Nieboszczyk Stołypin, który nie miał najmniejszego pojęcia o kraju Południowo-Zachodnim, łudził się nadzieją, że wymyślony przezeń system kuryj i zamknięcie, jak w więzieniu, w osobnej kuryi Polaków okażą się bardzo mądrymi środkami dla ograniczenia żywiołu polskiego w kraju Zachodnim, ale stało się przeciwnie — powtarzam, dla tego, że myśl o kuryach Stołypin przejął z głupoty nacyonalistów i do osobnej kuryi polskiej w powiatach, gdzie główną siłą są Polacy, przyłączyli się włościanie.

HAJOTA.

Czwarta filiżanka czarnej kawy.

Idyla.

(Dokończenie).

„I nawet nie będę próbował — pisał dalej Albin — opisywać Ci świtania naszej miłości. O! bo i ja jestem kochanym. Zenonie, bardzo, bardzo, nad wartość moją kochanym!... Nie, nie będę próbował, bo to by było zupełnie jak gdybym chwycił motyla całą garścią i takiego wymiętoszonego Ci posłał“.

„Nie mogę jednak przemilczeć pewnego szczegółu poznania, bo on był istotnie, ze względu na tę historyę trzech filiżanek czarnej kawy, która mnie tak ostatecznie do małżeństwa z rozsądku zraziła, znamiennym“.

„Oto, wyobraź sobie, kiedy to moje najdroższe stworzenie wbiegło do pokoju, nie wiedząc, że prócz ciotki jest tam jeszcze ktoś więcej, pierwsze słowa, jakie od progu z ustek jej padły były:

— Ach! cioteczko! Taka jestem zła!...“ i zabrzmiały mi w uszach jak najcudniejsza muzyka. Już z punktu byłem gotów klęknąć przed nią. Zkąd ona mogła wiedzieć, jakim cudownym zmysłem przeczuć, że ja teraz jak ognia boję się.... dobrej!“

„Nie; ona tego wiedzieć nie mogła; mówiła co czuła, bo jest wcieleniem szczerości i prostoty. Może w tem tkwi jej największy czar? Albo ja wiem zresztą!

„I potem często ta „złość“ wracała na jej śliczne usteczka, a zawsze w taki sposób, że była jednem więcej ogniwem, które mnie do niej przykuwało. Bo sama była „zła“ o coś, co świadczyło jak niewypowiedzianie piękną i czystą jest jej dusza“.

Krótko mówiąc, Zeniu, jestem najszczęśliwszym człowiekiem na ziemi. Miłość spadła na mnie z nienacka jak sęp ale ukwieca mi pierś jak róża“.

„Ślub nasz za parę tygodni.... Po co zwlekać? I tak, gdybym był w stanie w tej chwili żałować czegoś, to żałowałbym tych lat, które zdala od mojej Klary przeżyłem. Teraz za to, nie rozstaniemy się już nigdy, nawet na jeden dzień. Klara i w tem do innych panien nie podobna, że nie dba o wyprawę ani o urządzenie domu. Będziemy sobie razem słali gniazdko! I podróży poślubnej moje szczęście nie chce także. Zaraz po weselu, które się tu u ciotki cichutko odbędzie (Klarunia jest zupełną sierotą, co mnie cieszy bo z nikim na świecie serca jej dzielić nie będą) pojedziemy do mnie na wieś. Jakim rajem stanie się teraz to wielkie, ponure dworzyszcze, które mnie zawsze melancholią i nudą napełniało!“

„Muszę już kończyć. Słyszę turkot powozu, którym panie moje pojechały na nieszpory, a jam został, by pisać do Ciebie! — Ach! czemu ja pisać muszę! Czemu Ciebie coś po świecie pędzi; czemu nie możesz być świadkiem mego szczęścia? Jakiż ze mnie idyota! Tak mówię, jak gdyby to moje szczęście miało być czemś przejściowem. A ono przecież trwać będzie zawsze.... zawsze.... po ostatnie tchnienie mej piersi. Więc go się chyba napatrzysz! Prawda? Tylko, im prędzej tem lepiej. Ściskam Cię z całego, najwierniejszego Ci serca, a jeślim Ci był zawsze przyjacielem, to teraz w dwójnasób, bo gdyby nie te trzy filiżanki czarnej kawy.... kto wie, jakby się ułożyło życie moje?... W błogosławionej chwili opowiedziałeś mi tę historyę.... I takim Ci wdzięczny, taki wdzięczny!... Jeszcze jeden uścisk“.

Twój

Albin.

* * *

Jest godzina czwarta po południu; ale krótki grudniowy dzień uczynił z tej wczesnej pory zupełny wieczór.

W obszernej jadalni starego dworu, takiej co to karetą w cztery konie można by zawrócić. płonie wesoło ogromna, błyskawiczna lampa, a światło jej przez szklane frendzle jedwabnego, żółtego klosza leje ciepłe strugi na rokokową porcelanę, na cenne kryształy i srebra stołowej zastawy, rezstawionej ze smakiem na śnieżno białym obrusie.

Pan Albin i jego żona kończą obiad, siedząc naprzeciwko siebie przy zsuniętym „na dwoje“ masywnym, okrągłym stole.

Stary służący, który jeszcze pana Albina dzieckiem pamięta, zmienia ostrożnie talerze, podaje półmiski, stąpając bez szelestu z wyrazem niemal ojcowskiego przywiązania na swej suchej, siwemi faworytami okolonej twarzy.

— Tatusiu! przemawia pani Albinowa.

— Co, ptaszyno? odpowiada pan Albin.

— Czarna kawa, jak zawsze w Twoim gabinecie, prawda?

— Pytasz, żongieleczku?

Z tej wymiany zdań poznać można, że młodzi małżonkowie znajdują się jeszcze w fazie specyalnego narzecza poczerpniętego z zoologii, botaniki, mineralogii i dla nich jedynie zrozumiałych nazw i przydomków.

Zapewne nadejdzie czas, kiedy zaczną sobie mówić po imieniu jak zwykli śmiertelnicy, dziś jednak, choć już kilka miesięcy upłynęło od ich ślubu, wydaje im się, że czas ten nigdy nie nastąpi.

— No to chodźmy!

Pani Klara zrywa się od stołu. Gdyby była mniej zręczną, z pewnością zrzuciła by coś i stłukła, lub rozdarła swój blado-niebieski krepdeszinowy szlafroczek, tak bajecznie rzutkimi są jej ruchy.

Pan Albin spogląda na nią z zachwytem. Ta jej nadzwyczajna żywość i zwinność działa wciąż na niego elektryzująco. Nazywa ją też chętnie „żywem sreberkiem“ lub „rtęciątkiem“. I teraz mówi:

— Tak rtęciątku spieszno?

— A tobie nie? brzydka kota!

Młoda kobieta zarzuca mężowi obie rączki na ramię i przegina się jak akrobatka, zaglądając mu w oczy figlarnie. Pan Albin obejmuje wpół jej wężową kibić i tak przechodzą do gabinetu, gdzie obfity ogień na kominku, głębokie, miękkie fotele, puszysty dywan zaścielający całą posadzkę i pozapuszczane u okien i drzwi grube portyery, tworzą wymarzone zacisze dla poobiedniej siesty. Na dworze śnieg pada gęsty i drobny i wiatr poświstuje w bezlistnych gałęziach parkowych drzew, ale do tej jasnej, ciepłej ustroni żadne zewnętrzne odgłosy nie dochodzą.

Stary służący stawia na stole spirytusową maszynkę i miniaturowy serwisik do kawy na dwie osoby i zapaliwszy błękitny płomyk pod srebrną beczułką wychodzi, dyskretnie drzwi za sobą zamykając.

Jeszcze portyera nie zupełnie opadła, a już pani Klara sadowi się na kolanach męża.

— Nareszcie! szepcze, wtulając nosek w jego bujną czupryne.

— Nareszcie! — powtarza pan Albin z najgłębszem przekonaniem i odchyliwszy w tył złotowłosą główkę żony, długi pocałunek na jej wiśniowych ustach wyciska.

Można by pomyśleć, że byli rozłączeni lata całe. W rzeczywistości są wciąż razem pod tym starym dachem rodzinnego domu pana Albina. Ale w dzień on ma różne rachunki i korespondencye do załatwienia i długie narady z rządcą na temat tych wszystkich ulepszeń, jakie z wiosną wprowadzić do gospodarstwa zamierza; ona krząta się po domu, odwiedza ochronkę, chorych na wsi. Ta poobiednia godzinka jest ich wyłączną własnością i cieszą się zawsze nią jak dzieci.

— Kiciątko, nalej kawki — rze-

Przyłączyli się zaś dla tej prostej przyczyny, że, jako siła robocza we wszystkich majątkach polskich, włościanie nieuchronnie musieli być bliżej obywateli polskich, niż rossyjskich. Oczywiście, że gdyby nie było kuryi polskiej, to nie byłoby tak demonstracyjnie mizernego w porównaniu z polskim położenia ziemianina rossyjskiego i tak gryzącej w praktyce ironii nad utworzeniem kuryi polskiej dla jej odosobnienia. Odosobnia się w kraju nie polska kurya, lecz właśnie rossyjski stan ziemiański".

Tak pisze ks. Meszczerski o ziemstwach zachodnich na podstawie relacyj, otrzymanych bezpośrednio od marszałka szlachty.

*

Riecz zamieszcza nowe szczegóły o spodziewanej amnestyi jubileuszowej w Rossyi. Odnośny protokół posiedzenia Rady ministrów rozesłano jej członkom.

Rada obradowała nad sprawą amnestyi d. 20 grudnia 1912 r. d. 10, 11 i 17 stycznia i 7 lutego b. r.

Na posiedzeniu w d. 7 lutego złożone były dwa projekty, jeden p. Makłakowa, drugi p. Szczegłowitowa.

Minister sprawiedliwości proponuje amnestyę analogiczną z aktem z d. 11 sierpnia 1904 r., jednak jeszcze nieco zwężoną. A więc p. Szczegłowitow proponuje skrócenie kar za przestępstwa polityczne i karne o $^{1}/_{3}$, przyczem ulga ta nie ma być stosowana do t. zw. przestępców groźnych, wśród których jest wielu emigrantów rewolucyjnych.

Oponował przeciw temu wnioskowi minister spraw wewnętrznych M. A. Makłakow. Jego zdaniem przedewszystkiem należy wyroki śmierci, wydane przed d. 21 lutego, a także grożące ze spraw wytoczonych przed tą datą — zastąpić przez inne kary zgodnie z prawem.

Następnie p. Makłakow jest zdania, iż amnestya na ogół nie powinnna być węższa od aktu z d. 11 sierpnia 1904 r., a wówczas niektóre kary były skrócone o $^{2}/_{3}$. W sprawach o obrazę majestatu minister proponuje zupełne ułaskawienie, nie zgadza się również na wyjęcie z pod ulg t. zw. „groźnych przestępców", skoro idzie tylko o skrócenie terminu kary.

Oddzielnie traktuje p. Makłakow sprawy prasowe, proponując zastosować do nich amnestyę w jak najszerszych rozmiarach.

Przeciw wnioskom p. Makłakowa gorąco oponuje wiceminister sprawiedliwości, Wierowkin. Jego zdaniem powtórzenie amnestyi z 1904 r. byłoby nieodpowiednie w obecnej chwili.

Ostatecznie Rada ministrów oświadczyła się za 1. zamianą wyroków śmierci na 20 lat katorgi; 2. wszystkimi wnioskami p. Makłakowa.

Rada ministrów postanowiła także rozszerzyć amnestyę na sprawy prasowe.

*

Russkaja Mołwa w dalszym ciągu zajmuje się kwestyą przywrócenia patryarchatu przy sposobności jubileuszu dynastyi Romanowych.

„Mówiono o patryarchacie, wywodzi to pismo, jeszcze w r. 1905; jedni chcieli widzieć w przyszłym patryarsze głowę Cerkwi niezależnej i swobodnej, odnowionej na zasadach żywej soborowości; drudzy — mocą władzę, która silną ręką pohamuje ruch wolnościowy w duchowieństwie i poprze starą władzę świecką w walce przeciwko nowym prądom politycznym.

Teraz przypomniano sobie o patryarchacie, jako o dekoracyi jubileuszu, bez wszelkiej łączności z głębszemi potrzebami organizacyi cerkiewnej. Do XVII. wieku powrócić nie można, jak nie można powrócić do dawnego ustroju politycznego. I gdyby „reforma" została urzeczywistniona, byłaby tylko wykonaniem starego projektu synodalnego, według którego tytuł patryarchy otrzymuje przewodniczący synodu, w charakterze głowy nieco zmienionego zarządu synodalnego. Ani dla Cerkwi, ani dla życia społecznego taki akt nie miałby istotnego znaczenia. I miechy i wino w nich zostaną stare. Nie przez archeologię form zewnętrznych prowadzi droga do odnowienia Cerkwi".

Tak samo mniej więcej zapatrują się na sprawę utworzenia w obecnej chwili patryarchatu w Rossyi i inne dzienniki postępowe.

Aeronautyka na usługach marynarki francuskiej.

Do *Polit. Corr.* piszą z Paryża: Sztab generalny marynarki francuskiej, po przeprowadzeniu długotrwałych prób wstępnych i narad przedłożył ministerstwu projekty swe do zorganizowania służby awiatycznej dla celów marynarki.

Podstawę tworzyc ma system obserwacyjny, ugruntowany w zachodniej połaci morza Śródziemnego, a posługujący się balonami do sterowania i tzw. hydroplanami. W tym celu będą wszystkie balony i aeroplany umieszczone w strategicznie ważnych punktach Francyi, Algieru i Tunetanii. Zasadniczo przyjmuje się, że balony do sterowania będą krążownikami napowietrznymi o pojemności 20.000 metrów kubicznych gazu. Dzięki też swej wielkości mają być one zdolne do unoszenia znacznego także zapasu amunicyi.

Podobna organizacya ma być zaprowadzona również na wybrzeżach Oceanu Atlantyckiego i na północy. Tam miałaby być urządzona centrala dla balonów do sterowania, a oprócz niej miałyby powstać dwa centra awiatyki wojskowej.

Uzupełnieniem systemu obserwacyjnego byłyby balony na uwięzi *(captifs)*, których przeznaczeniem byłaby służba wywiadowcza na bliskie przestrzenie.

Streszczone tu w ogólnych zarysach projekty generalnego sztabu marynarki mają być przedłożone parlamentowi w formie ustawy. Koszta wszystkich zakładów, urządzeń, materyałów, wreszcie balonów, aeroplanów i t. d. obliczono na 27 milionów franków, które równomiernie rozłożyć się mają na cztery lata 1913, 1914, 1915 i 1916.

Wśród tego marynarka aż do chwili przyjęcia ustawy ma przedsiębrać najrozmaitsze próby z zakresu lotnictwa. Między innemi oddał minister świeżo komendantowi macierzystego okrętu dla torpedowców, łodzi podwodnych i aeroplanów „Foudre" — do rozporządzenia arenę awiatyczną Fréjus i pewną liczbę łodzi torpedowych z flotyli tulońskiej, przy pomocy których mają być przedsiębrane próby ataku ich na łodzie podwodne przy pomocy umiejętnie kierowanej akcyi awiatycznej. Ćwiczenia mają być w ten sposób przeprowadzane, iż obserwujący oficer, który z aeroplanu może widzieć zanurzone do pewnej głębokości łodzie podwodne, ma dawać umówione znaki komendantowi torpedowców i tym sposobem umożliwić im ochronę przed groźnym wrogiem podwodnym.

Manewry to mają trwać czas dłuższy, idzie bowiem o to, by personal dokładnie obznajomił się z materyałem i aby ustalić zasady, wedle których w wypadku poważnej akcyi działać należy.

Także próby, już przez czas pewien urządzane, a potem przerwane, z t. zw. latawcem-smokiem kapitana Saconney, mają być podjęte na nowo. W tym celu odkomenderowano do Paryża załogę pancerników „Waldeck-Rousseau" i „Edgar Quinet", aby je wykształcić w obsłudze latawca-smoka. Smoki Saconneya mają służyć na wybrzeżach jako ruchome stacye obserwacyjne i — jeśli okażą się dość praktyczne, zastąpione nimi zostaną balony na uwięzi *(captifs)*.

Latawiec-smok kapitana Saconneya składa się z pewnej liczby pudeł latawcowych, które na dwu kablach swobodnie unoszą się w powietrzu. W koszu przytwierdzonym do jednego z tych kabli, podostatkiem jest miejsca dla jednej osoby, która też może ztamtąd sygnałami powiadamiać o swych spostrzeżeniach.

Położenie międzynarodowe.

Reunion ambasadorów.

Z Londynu donoszą: Ambasadorowie zebrali się wczoraj o godz. 4 po południu w urzędzie spraw zagranicznych i pod przewodnictwem Greya odbyli dłuższą naradę.

Przed zawarciem pokoju.

B. Reutera dowiaduje się, że nota turecka prosi tylko o pośrednictwo mocarstw i niema w niej mowy o warunkach.

Dalej Biuro Reutera dowiaduje się, że o propozycyi, jaką Porta wystosowała do sir Edwarda Greya, jako prezesa konferencyi ambasadorów, zawiadomiła ona także inne rządy europejskie za pośrednictwem swych przedstawicieli. Postanowiono, że mocarstwa obecnie poczynią kroki, celem zawiadomienia państw bałkańskich o prośbie Turcyi i zapytania się ich, czy są również skłonne pozostawić pośrednictwu mocarstw sprawę osiągnięcia porozumienia.

Co do kwestyi, czy państwa bałkańskie bez zastrzeżeń powierzą swą sprawę Europie, niepodobna było na razie otrzymać informacyi. Ogólne jednak wrażenie zdaje się być takie, że sprzymierzeńcy przyjmą pośrednictwo, ale że przedtem przedłożyć chcą mocarstwom warunki, pod którymi gotowi są do zawarcia pokoju. Upewniwszy się o stanowisku państw bałkańskich, mocarstwa zredagują projekt traktatu, który obie strony zatwierdzą i podpiszą.

Kongres albański.

Na wczorajszem posiedzeniu kongresu albańskiego w Tryeście, odczytano telegram P. Ministra spraw zagranicznych hr. Berchtolda, który dziękuje za przysłanie wyrazów powitalnych i życzy kongresowi i narodowi albańskiemu powodzenia.

W dalszym ciągu obrad przed południem poszczególni referenci przemawiali za tem, by miasta posiadające większości albańskie, wcielone zostały do Albanii.

Na posiedzeniu popołudniowem, po odczytaniu nowych depesz i pism powitalnych, przedstawiciel kolonii albańskiej w Boccagnazzo pod Zadarem, Giegia, zabrał głos i ganił postępowanie Grecyi, która przy pomocy Albańczyków uzyskała wolność, a teraz odwzajemnia się taką niewdzięcznością. Mowca dalej przemawiał za utrzymaniem miejscowości Plava i Gusinje przy państwie bałkańskiem.

Derwisz Hirna oświadczył, że dla Albanii stanowczo byłoby lepiej, żeby graniczyła z Bułgaryą, bo Serbowie i Grecy dążą do tego, by wytępić żywioł albański.

Także Fan Nolli wyraził z naciskiem życzenie, żeby Albania graniczyła z Bułgaryą a nie z Serbią i Grecyą.

Książę Ghika oświadczył, że Albania musi objąć cztery wilajety. Następnie wyraził Najj. Panu Cesarzowi Franciszkowi Józefowi i królowi włoskiemu podziękowanie za poparcie sprawy albańskiej. Ponownie też wystąpił mowca za osiągnięciem celu z bronią w ręku.

Następnie członek rządu prowizorycznego w Walonie Christo Melesi, któremu udało się przedrzeć przez blokadę Walony, burzliwie powitany przez kongres, wyraził pozdrowienie rządu tymczasowego w Walonie.

Abdullah Effendi przemawiał za tem, aby także Monastyr przyłączono do Albanii.

Derwisz Hirna na podstawie mapy Albanii wyjaśniał pretensye Albańczyków, poczem delegat kolonii rumuńskiej w Bostonie

---

cze pan Albin z wymową czteroletniego chłopczyka.

Ledwo to powiedział, już jedna z filiżanek, napełniona ciemnym, wonnym płynem, znalazła się w rączkach pani Klary, pomiędzy ich młodemi twarzami. Oboje równocześnie przykładają usta do jej brzegów i piją, patrząc sobie bliziuteńko w roześmiane oczy.

— Doobraa? pyta przeciągle pani Klara.

— Wyborna!

— Ale „inaczej" jeszcze lepsza. Prawda?

— Ty... cudzie! To prędko „inaczej"...

I znów usta ich łączą ponad opróżnioną już w połowie delikatną czareczkę, która poczyna leciutko dzwonić w paluszkach młodej mężatki.

— Boski napój! — odzywa się po długiem milczeniu pan Albin nieco zmatowanym głosem.

— Wiesz Lunciuś! — zaczyna pani Klara — taka jestem zła,...

— Złotula moja! — wykrzykuje pan Albin z zachwytem. — I czego, czego moje ździebłątko jest złe? A to tak cudnie, gdy ono jest złe....

Wtem daje się słyszeć lekkie pukanie do drzwi.

— Co to znaczy? Dziwi się pan Albin, już zupełnie innym tonem, bo służba wie, że o tej godzinie nie wolno państwu przeszkadzać. — Kto tam?

— To tylko ja — odpowiada głos, którego brzmienie acz stłumione fałdami portyery, nie pozostawia ani na chwilę w wątpliwości pana Albina — Czy wolno?

— Zenio! — woła pan Albin biegnąc ku drzwiom.

Wykrzyknikom, powitaniom, uściskom niema końca. Pan Albin, rozpromieniony, z dumą dopełnia prezentacyi:

— Mój najlepszy przyjaciel. — Moja ukochana żona!

Starszy mężczyzna ujmuje w obie dłonie podaną sobie rączkę, wyczuwa jej ciepły, szczery uścisk, spogląda w świeżą jak jutrzenka twarzyczkę, w czyste, błękitne oczy i nabiera przekonania, że jego młody przyjaciel nie pomylił się w wyborze.

— Aleś nam spadł jak z nieba — woła pan Albin, sadowiąc gościa w najwygodniejszym fotelu, najbliżej kominka. — Na taką zadymkę? Pewnieś zziębnięty....

— I głodny — dorzuca pani Klara — zaraz....

Ale pan Zenon zatrzymuje ją.

— Nie, nie; droga pani. Niczego mi teraz nie trzeba prócz waszego towarzystwa.

— Napij się pan przynajmniej czarnej kawy — zaprasza pani Klara — gorąca.

— Oto nietknięta filiżanka, jakby czekała na ciebie — uzupełnia pan Albin.

— Chętnie, chętnie się napiję — odpowiada Zenon z uśmiechem — ale któreś z państwa nie dzieli widocznie mego amatorstwa do czarnej kawy?

— Dlaczego? — pyta pani Klara naiwnie.

— Bo widzę, że tylko jedna filizanka jest w użyciu.

— Ach! bo my — zaczyna pani Klara i urywa raptem, oblewając się ponsem.

Pan Albin wybucha śmiechem.

— Bo my, Zeniu — chce kończyć, lecz młoda kobieta pośpiesznie zatyka mu rączką usta.

— Alež, Nunku; jak można! Wstydź się!

— Co my? Co my? — podchwytuje pan Zenon wpół ubawiony, wpół jakby rozrzewniony, spoglądając na tych dwoje szczęściem promieniejących.

— Bo my, pijemy zawsze kawę z jednej filiżanki — wykrztusza pan Albin po przez paluszki żony.

— Brawo! — woła pan Zenon — Brawo! To pozwólcież staremu siedzieć tu przy was, bądźcie z nim, jakby go nie było. Doprawdy, warto z tak daleka przyjechać, aby na coś podobnego popatrzeć. Niech żyje czwarta filiżanka czarnej kawy!

---

23)

SAMOCHÓD 493 N.

(Auguste Geoffroy: L'Auto 493 N.).

III.

Śmierć matki.

(Ciąg dalszy).

Pomimo swego zmieszania, Jan de Baudricourt odpowiedział po chwili ze szczerością.

— Byłem pewny, że o mojej, o naszej tajemnicy nikt nie wie; byliśmy zawsze tacy dyskretni, uważni, przezorni; ale jeżeli pan odgadł, pan, który jest najlepszym moim przyjacielem, muszę się przyznać... Tak, kocham pannę Vigneron i jestem kochany... Mówiłeś więc, kochany doktorze, iż moja matka, której niechęci tak bardzo się obawiałem, przyjęłaby chętnie Charlotę, z otwartemi rękami, bez zastrzeżeń?... Czy to być może?... Któżby sprawił ten cud?

— Jeżeli to ma być cudem, to ja go spełniłem. Widziałem, że jest zaniepokojona swoją chorobą, wzruszona, łagodniejsza niż zwykle; wtedy zaryzykowałem, powiedziałem jej, że jeżeli chce na prawdę uczynić ciebie szczęśliwym, niech przyjmie, jak córkę tę, którą kochasz... Naturalnie, że przedtem od dałem pochwały, jakie jej się należą, poparte dowodami, które ją przekonały o wartości synowej proponowanej przezemnie... I biedna kochana kobieta, która w gruncie rzeczy nie jest tak surową, jak się wydaje, która posiada wielką prawość charakteru i która przedewszystkiem ciebie ubóstwia, biedna, droga kobieta prosiła, żebym poszedł natychmiast i przyprowadził jej tę Charlotę, którą podziwiam i którą kocha jej Janek...

— Och, matko! Droga, ukochana matko, jakże jesteś dobra! — zawołał oficer, składając ręce. — I Charlota przyszła? Co jej powiedziała? Mój Boże, co za awantura! Gdyby przynajmniej moja biedna matka nie była chora!

— Poczekaj!... Powiedziałem to, co najpomyślniejsze, a teraz, oto są rzeczy, których zupełnie nie rozumiem i co do których musimy się rozmówić... Czy spotkałeś dziś pannę Vigneron?

— Ja? Ależ gdzie tam! Czy pan przypuszcza, że młoda dziewczyna z tak drażliwem poczuciem godności osobistej, jak Charlota, jeździłaby mnie odwiedzić w Verdun?

— Nie, nie, ale mogłeś się z nią spotkać w drodze, na kolei, bo wyjechała w kierunku Paryża pociągiem nocnym...

— A więc w takim razie matka jej nie widziała?

— Nie... Pozwól mi mówić... Skoro tylko twoja matka objawiła życzenie, pobiegłem uszczęśliwiony do szkoły; dzwoniłem, dzwoniłem, nikogo! Następnie, nadszedł Justyn, zięć Baptysty, który mi oznajmił, że spotkał pannę Vigneron, idącą z Magdaleną w stronę Chateauvillard i myślał, że ona, korzystając z wolnego dnia we czwartek, wybrała się do stolicy departamentu, aby się zobaczyć ze swoim inspektorem...

— Tak, tak, to tak musiało być! Tak, bez wątpienia.

— Nie przesądzajmy! Najprzód nie pojechała do stolicy departamentu, tylko do Paryża.... A przytem, powiedziała Justynowi, że chce widzieć się ze mną i nie przyszła....

— Zapewne nie miała czasu; ale wróci dziś wieczorem, albo jutro rano, pójdziemy po nią, przyprowadzimy ją do matki....

Doktor Lasalle nic nie odpowiedział.

Ze smutkiem myślał, że dziś wieczorem, lub jutro, pani de Baudricourt może skończy życie, że było nieodżałowaną szkodą,

dr. Batari wniósł, aby wystosowano prośbę do Najj. Pana Cesarza Franciszka Józefa, króla włoskiego i króla rumuńskiego, by chcieli poprzeć Albanię w jej dążeniu do włączenia wszystkich czterech wilajetów do nowego niezawisłego państwa.

Wkońcu katolicki proboszcz Brodicy prosił przewodniczącego, aby wystosował prośbę do zebrania ambasadorów w Londynie o zniesienie blokady Walony i o uzyskanie odsieczy miast Skutari i Janiny, bo w razie zdobycia tych dwu miast nieprzyjaciel urządziłby w nich rzeź.

Dziś dalszy ciąg obrad kongresu.

Z Sobrania bułgarskiego.

Sobranie bułgarskie obradowało wczoraj nad kredytem 50 milionów na cele armii.

Przywódca demokratów Malinow, mówiąc o zatargu z Rumunią, nazwał żądania Rumunii nieusprawiedliwionemi i zarzucał myśl o pośrednictwie mocarstw, jakkolwiek przekonany jest o ich poczuciu sprawiedliwości. Zresztą rząd bez zapytania Sobrania nie ma prawa przyjmować pośrednictwa. Następnie zajmował się mówca wzajemnym stosunkiem sprzymierzeńców i wyraził nadzieję, że ponieważ wszystkie państwa sprzymierzone zarówno odczuwają konieczność utrzymania Związku bałkańskiego, Serbia będzie miała dość zdrowego rozsądku, by w lojalny sposób stosować klauzulę traktatu bułgarsko-serbskiego, oraz, że Grecya zadowoli się skromniejszemi pretensyami, albowiem Bułgarzy, którzy w wojnie tej ponosili największe ciężary i sami jedni jeszcze walczą pod Czataldżą i na półwyspie Gallipoli, najmniej mieliby powodu do żałowania, gdyby nastąpiło zerwanie koalicyi.

Przywódca młodoliberałów Tonczew zażądał przedłożenia protokołu londyńskiego, tak, jak uczynił to rząd rumuński w rumuńskim parlamencie.

Minister skarbu Todorow zgodził się na wniosek w sprawie przedłożenia tego protokołu i prosił przywódców stronnictw, aby mieli jeszcze trochę cierpliwości, gdyż dzieło tak świetnie rozpoczęte, jest już niedalekie celu. Minister oświadczył, że Bułgarya rozporządza około 100 milionami franków w bonach skarbowych, z czego 40 milionów umieszczonych jest we Francyi, a 27 w Rossyi, 25 milionów zaś wydano przed wojną na budowle. Jest to niezbity dowód, że kredyt Bułgaryi rośnie w tym samym stosunku, co powodzenia jej armii.

Na widowni wojennej.

Z powodu panującej od dwu dni śnieżycy nie zaszły ani koło Bulair, ani koło Czataldży żadne zdarzenia wojenne.

W odstępach czasu odbywa się dalej bombardowanie Adryanopola.

Agencya Ateńska donosi: Wojska greckie, które wyruszyły z Mecowa, atakowały Turków w kilku punktach i odparły ich.

Z Filipiades donoszą, że wojsko greckie z Mecowa wyparło Turków i posuwa się ku rzece Arachtos. Dnia 28 lutego 800 Turków z 5 działami zaatakowało oddział ochotniczy, który obsadził był linię Janine-Filipiades. Turcy zostali odparci i pozostawili 100 zabitych na pobojowisku. Nazajutrz 500 Turków z artyleryą próbowało opanować pozycyę Likosani, ale Grecy, chociaż słabsi liczebnie, utrzymali pozycyę i zadali nieprzyjacielowi znaczne straty.

Nowe kredyty wojskowe we Francyi.

W *Times* pojawił się artykuł powitalny z powodu objęcia rządów przez Poincarégo, przyczem pismo to omawia nowe kredyty wojskowe we Francyi.

Uznając patryotyczną ofiarność Francuzów, *Times* ostrzega przed prowokującemi mowami i pismami, jakie obecnie pojawiają się we Francyi. Roztropni Francuzi, którzy znają sytuacyę w Europie, muszą być wprost zaniepokojeni tem, że szowiniści — i nietylko szowiniści — znów na plan pierwszy wysuwają sprawę Alzacyi i Lotaryngii, co wywołuje wrażenie zamiaru wojny odwetowej. Jednakże sumienie i usposobienie Anglii zwraca się niezachwianie przeciwko wojnie odwetowej i zaczepnej, sprzecznej z zasadniczemi podstawami trójporozumienia, którego *raison d'être* tkwi w utrzymaniu pokoju na podstawie równowagi mocarstw i *status quo*.

Reorganizacya armii rossyjskiej.

Petersburski korespondent *Tempsa* otrzymał od pewnej, wysoko postawionej osoby następujące informacye:

Projektowane wzmocnienie pokojowych stanów armii, które w r. b. pozwoli stworzyć jedną dywizyę strzelców i dwie dywizye piechoty, umożliwi posunięcie naprzód linii koncentracyjnej. Główną troską Rossyi nie będzie wzmocnienie liczbowe stanów poszczególnych — chyba, że Francya tego specyalnie zażąda — ale wzmocnienie i uzupełnienie zbrojności, lepsza dyslokacya kontyngentu i wzmocnienie rezerw. Staraniem rossyjskiego zarządu armii będzie, by każdy korpus otrzymał nową brygadę lub nawet dywizyę. Co do pomnożenia artyleryi, Rossya musi dążyć do tego, by miała do rozporządzenia 15.000 dział, w tym celu w r. obecnym zakupionych będzie 700 dział. Francya czyni wielkie wysiłki, by sprostać zbrojeniom niemieckim, Rossya także w tym kierunku nie pozostanie w tyle. Olbrzymie rezerwy, jakie Rossya będzie miała, pozwolą jej, gdy zechce, wyrzec ostatnie słowo.

Belgrad. Urzędownie donoszą, że król Piotr znów zaniemógł na reumatyzm.

Konstantynopol. *Jeune Turc* dowiaduje się, że pewna niemiecka grupa finansowa ofiarowała za część gruntów budowlanych w okolicy niemieckiej ambasady 470.000 funtów.

Konstantynopol. Ogłoszono ponownie rozporządzenie zakazujące urzędnikom brania udziału w polityce, bywania w klubach i wygłaszania mów.

Medyolan. *Corriere della Sera* ogłasza artykuł b. prezesa gabinetu Luzzatiego, który wskazując na traktat berliński, przemawia za tem, by ze względu na bliską zmianę mapy Bałkanu ludność żydowska tych okolic Bułgaryi, które weźmie Rumunia, zachowała pełne równouprawnienie i wolność religijną, jaką miała dotychczas.

KRONIKA.

Lwów, 4 marca.

Kalendarz.
Środa (5 marca):
Fryderyka. — Wojsława. — Lwa ep.
Wschód słońca o godzinie 5·57 rano, zachód słońca o godz. 5·11 po południu.

Temperatura. 0 godzinie 12 w południe 0 stopni Cel.

— **Obywatelstwo honorowe.** Rada gminna miasta Brzeżan uchwaliła jednogłośnie na wczorajszem posiedzeniu nadać obywatelstwo honorowe JE. P. Ministrowi skarbu Wacławowi Zaleskiemu, w uznaniu jego szczególnych zasług dla miasta.

— **Odczyt hr. Pinińskiego.** Zapowiedziany na piątek, dnia 7 b. m., odczyt Leona hr. Pinińskiego p. t. „Muzyka jako czynnik kultury" ogólne wywołał zainteresowanie jużto ze względu na osobę prelegenta, znanego uczonego i znawcę, jużto ze względu na nader zajmujący temat.

Odczyt ilustrować będą najlepsi nasi artyści: pani Helena Ottawowa odegra Adagio z sonaty c moll Beethovena i Allegro z sonaty d moll, Chopina Balladę As dur, Schumanna „Vogel als Prophet" i Debussyego: „L'isle joyeuse"; prof. A. Dianni odśpiewa starofrancuskie pieśni trubadurów z XIII. wieku z towarzyszeniem arfy; p. A. Niżankowski odśpiewa Schuberta „Der Wanderer"; kwartet smyczkowy odegra Menuet z kwartetu Haydna i Andante z kwartetu Mozarta, chór chłopców zaś wykona wyjątki z antyfonarza gregoryańskiego i madrygał Palestriny.

Artystyczne kierownictwo objął dyrektor M. Sołtys.

Odczyt ten będzie pierwszym w całym cyklu, który urządza galic. Towarzystwo muzyczne wspólnie z Towarzystwem im. Fr. Chopina na dochód funduszu budowy pomnika Chopina we Lwowie. Bilety w cenie po kor. 5, 3, 2 i 1, do nabycia w składzie nut p. W. Zadurowicza. Odczyt ten odbędzie się w sali Towarzystwa muzycznego o godz. pół do 8 wieczorem.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya krakowska. Zamianowani: administratorem w Zatorze ks. Andrzej Paryś, wikary w Zatorze; administratorem *in spiritualibus* w Sidzinie ad Jordanów ks. Jan Stojanowski, wikary w Sidzinie. Urlop dwumiesięczny dla poratowania zdrowia otrzymał ks. Józef Nowak, prob. w Krzywaczce. Zastępstwo w Krzywaczce objął ks. Michał Siewierski.

Dyec. tarnowskd. Przeniesieni: ks. Walenty Wcisło z Tuszowa na administratora do Chomranic; Jan Pragłowski z Baranowa do Tusowa Nar.; Marcin Kołodziej z Radłowa do Baranowa, Ludwik Pilch z Szczucina do Radłowa; Franciszek Łącki ze Zgórska do Szczucina. Odznaczony expos. can. ks. Jan Sowicki, prob. w Wojakowej.

— **Z Uniwersytetu.** PP. Antoni Kuczewski, rodem z Wilna, doktor Uniwersytetu kijowskiego, b. długoletni lekarz zakopiański „Bratniej pomocy", otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich, a Władysław Folkierski, rodem z Paryża stopień doktora filozofii.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Dziś, we wtorek, d. 4 b. m., doc. pryw. Uniw. dr. A. Chybiński: „Ryszard Wagner i jego szkoła" (z ilustracyą fortepianową i obrazami świetlnymi). Zakład fizyczny Uniw. Długosza l. 8. Początek o godzinie 7 wieczorem.

We środę, dnia 5 b. m., prof. Uniw. dr. J. Siemiradzki: „Zwierzęta zaginione" (z obrazami świetlnymi). Zakład fizyczny Uniw. Długosza l. 8. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **W Związku naukowo-literackim we Lwowie** wygłosi we czwartek, 6 b. m., o godz. 8 wieczorem odczyt prof. Ludwik Skoczylas na temat „Wychowawcze znaczenie literatury polskiej".

— **Z „Sokoła-Macierzy".** Z początkiem marca b. r. rozpoczyna się w Sokole-Macierzy" nowy ośmiotygodniowy elementarny kurs ćwiczeń polowych. Zgłoszenia codziennie w komendzie stałych drużyn „Sokoła-Macierzy" od godziny 6 — 7 wieczorem (wejście od ulicy Zimorowicza).

— **Pielgrzymka do Rzymu.** W dniu 7 kwietnia b. r. z powodu 1600-letniego jubileuszu wyzwolenia Kościoła wyjedzie z Poznania pod przewodnictwem ks. biskupa Likowskiego i ks. dr. Surzyńskiego pielgrzymka do Rzymu, do której przyłączyć się mogą także uczestnicy z Galicyi. Podróż trwać ma około trzech tygodni, a obejmować będzie Rzym, Neapol, Sycylię i Maltę, gdzie ma odbyć się kongres eucharystyczny od dnia 22 do 26 kwietnia w La Vallette. Pątnicy z Galicyi przyłączyć się mogą do pielgrzymki w Boguminie na granicy austryackiej.

— **Dwudziestopięciolecie Konserwatoryum krakowskiego.** W dniu 1 lutego minęło 25, lat gdy krakowskie Towarzystwo muzyczne otwarło kursa Konserwatoryum.

— **Niezwykłą ofiarność** okazał p. L. Kuchar, znany właściciel kinematografów we Lwowie (w pasażu Mikolascha), w Krakowie i w Czerniowcach. Otóż złożył on w tych dniach w prezydyum komitetu 1863 roku deklaracyę, mocą której zobowiązał się do końca b. r. ofiarować do dyspozycyi komitetu kwotę 4000 kor., która wypłacać będzie w ratach miesięcznych po 400 kor.. a to imieniem tutejszego i krakowskiego kinoteatru po 150 kor., a imieniem czerniowieckiego po 100 koron miesięcznie. Pierwszą ratę miesięczną złożył p. Kuchar wczoraj na ręce skarbnika komitetu, dyrektora Bolesława Lewickiego.

Dar p. Kuchara jest największym, jaki dotychczas wpłynął do kasy komitetu.

— **Z „Teatru premier".** P. Karol Adwentowicz rozpoczyna jutro szereg występów w większych miastach Galicyi na scenie „Teatru premier" w świetnej sztuce Gerharda Hauptmanna „Samotne dusze". W sztuce tej odtwarza p. Adwentowicz rolę Jana Vockerat. W innych głównych rolach wystąpią: Łącka, Boznańska, Falckenried-Torska, Sulima, Wybranowski, Marczewski. Sztukę reżyserował p. Adwentowicz. Występy p. Adwentowicza obudziły takie zainteresowanie, że już dziś — jak dowiadujemy się — kasy teatralne w kilku miastach wyprzedały wszystkie bilety.

— **Z krakowskiego Towarz. sztuk pięknych.** Czytamy w *Nowej Reformie*: Na niedzielnem posiedzeniu dyrekcyi Tow. sztuk pięknych w Krakowie przewodniczący wiceprezes Tow. p. Piotr Stachiewicz. odczytał pismo prezesa Edwarda hr. Raczyńskiego, w którem tenże zgłasza swoją rezygnacyę z godności prezesa Towarzystwa, motywując ją stanem swego zdrowia i koniecznością wyjazdu na dłuższy czas zagranicę. Wobec tego dyrekcya uchwaliła zwrócić się do Wojciecha hr. Tyszkiewicza z propozycyą objęcia przewodnictwa Towarzystwa.

Na tem samem posiedzeniu zgłosił równocześnie rezygnacyę ze stanowiska sekretarza p. Leonard Lepszy. Po bezskutecznych usiłowaniach członków dyrekcyi, aby p. Lepszego skłonić do pozostania na zajmowanem stanowisku, dyrekcya uchwaliła rozpisać konkurs na posadę sekretarza.

W dalszym ciągu obrad, wśród rozpraw nad organizacyą kancelaryi Towarzystwa, gdy pomiędzy zgromadzonymi objawiła się pewna różnica zdań, zgłosili rezygnacyę ze swych stanowisk obaj wiceprezesi Tow. pp. Piotr Stachiewicz i Seweryn Bochn, oraz prof. Józef Rostafiński, jako członek dyrekcyi.

— **Wiadomości osobiste.** P. Wanda Siemaszkowa, bawiąca w Kijowie na gościnnych występach, jak donoszą stamtąd, zachorowała. Dalsze występy odwołano.

— **Z prasy.** W Częstochowie zaczął wychodzić nowy dziennik p. t. *Gazeta częstochowska*. Wydawcą i redaktorem jest p. Bolesław Grabowski.

△ **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej: zarękawek i czapkę; w gmachu dyrekcyi policyi znaleziono płaszcz damski.

(△) **Złodziej-nożowiec.** Ubiegłej nocy włamał się jakiś złodziej do rzeźni drobiu w zamiarze kradzieży kur. Gdy go dozorca rzeźni Jan Schneider chciał przytrzymać, złodziej dobył noża i ugodził nim Schneidra w prawą rękę, zadając głęboką ranę, poczem zbiegł.

(△) **Zakwestyonowane pierścionki.** Dziś rano w urzędzie probierczym chciał sprzedać zegarmistrz Henryk Ohringer 14 złotych pierścionków, przeznaczonych na stopienie. Ponieważ Ohringer, znany był cechowniczemu p. Marcinowi Niekowskiemu jako osobnik, karany już za nabywanie kradzionych biżuteryj, oddał go wraz z pierścionkami opiece policyi.

(△) **Wypadek tramwayowy.** Dziś przed południem potrącił wóz tramwayowy w ul. Kilińskiego Tonę Fränklową. Ponieważ motorowy wstrzymał wóz momentalnie, przeto uniknęła Fränklowa poważniejszych obrażeń.

(△) **Zamach samobójczy.** Na budowie przy ul. Trybunalskiej wieszał się wczoraj robotnik Teodor Petrejko. Inni robotnicy zobaczyli rychło Petrejkę wiszącego u belki i odcięli go. Był już nieprzytomny. Pogotowie ratunkowe zdołało go przywrócić do przytomności i odwiozło do szpitala powszechnego.

(△) **Pożar.** W składzie drzewa Dory Gelber przy ul. Działyńskich wybuchł wczoraj pożar. Od rury silnie rozpalonej, prowadzącej z pieca na dach, zajęła się drewniana ściana baraku, który w jednej chwili stanął w płomieniach. Rychła pomoc zapobiegła rozszerzeniu się pożaru.

(△) **Zgubiono:** pulares z kwotą 300 koron i legitymacyą akademicką na nazwisko Antoniego Jana Kraińskiego; czarny pulares

---

iż spotkanie z Charlotą nie mogło się odbyć natychmiast, że ten wyjazd był nadto dziwny i musiał kryć w sobie jakąś tajemnicę.

A tajemnica zawsze niepokoi, zwłaszcza ludzi już doświadczonych nieszczęściem, bo serya niepowodzeń ciągnie się zwykle bez końca, gdy się raz rozpocznie.

Pesymista, jakim był doktor, miał mieć tego wkrótce nowe dowody.

Skoro tylko koła kabryoletu zazgrzytały na piasku alei wjazdowej, notaryusz Hudelot wybiegł śpiesznie naprzeciw.

Jednocześnie trzy czy cztery kobiety ze spuszczonemi głowami, schodziły drogą od Clémeries, kierując się w stronę pałacu.

Pan Lasalle miał wrażenie, że wszystko się skończyło, że pani de Baudricourt już nie żyje.

Zadrżał, ale nic nie powiedział.

Oficer, który już wyskoczył z kabryoletu, rzucił się ku drzwiom.

Hudelot powstrzymał go z miną poważną i obleśnym ukłonem.

— Panie — rzekł — z największą boleścią przychodzi mi oznajmić, że.... matka pańska skończyła....

Jan de Beaudricourt nie słuchał dłużej. Rzucił się do drzwi, do pokoju matki. I w tym na pół ciemnym pokoju ujrzał swoją matkę, bladą, bez życia, z prawą ręką zaciśniętą na sercu, jakby chciała powstrzymać jego zbyt silne uderzenia, zatrzymać uciekające życie aż do przyjazdu syna, z lewą ręką złożoną jakby w ostatnim błogosławieństwie na głowie Lucyny, Lucyny klęczącej, nieruchomej jak posąg boleści, czci, skupienia i modlitwy.

Oficer padł na kolana po drugiej stronie łóżka, utonął głową w poduszkach matki i wybuchnął łkaniem.

Notaryusz i doktor weszli za nim wolnym krokiem, nie czując się na siłach ulżenia tej boleści i stanęli w jednym z kątów pokoju.

Na pierwszy rzut oka, nie potrzebując się zbliżać doktor stwierdził, że wszystko się skończyło.

Hudelot mu wyjaśniał pół głosem, urywanemi zdaniami:

— Pozostawiliśmy wszystko jak było.... Wirginia tylko oczy jej zamknęła.... Noc miała dobrą.... Przyszedłem zasięgnąć wiadomości, bo Baptysta mówił mi wczoraj wieczorem, że pani chora.... i oto zasnęła jak kurczę....

— Czy nikogo przedtem nie widziała?— spytał doktor.

— Nikogo.... Czuła się dobrze, czekała na pana i syna.... Nagle mdłości, omdlenie podobno trzecie z rzędu i skonała....

— Nic panu nie powiedziała, nie dała żadnego polecenia?

— Nie.... Głaskała włosy Lucyny, klęczącej tak, jak pan ją widzi; skinęła do mnie głową przyjaźnie, dziękując żem przyszedł; zbliżyłem się, czekając że przemówi i nic.... Zdawała się rozmyślać, modlić, błogosławić Lucynę, czekać na panów.... Śmierć musiała przyjść niespodziewanie.... Tak, zdawało się jej, że jeszcze się jej oprze....

— To fatalność!

— Tem większa, że zaledwie parę minut jak skonała. Trochę wcześniej, a byliby panowie przybyli na czas i może widok syna byłby sprawił cud, opóźnił chwilę skonu....

Doktór podniósł ramiona w górę, jakby protestując, że nie było w tem jego winy.

I nie przestawał powtarzać szeptem:

— Fatalność! Fatalność! Iluż to rzeczy można było dokonać w przeciągu tych kilku godzin, gdy teraz!... Biedna kobieta!... Jak ona musiała przywoływać Jana, przywoływać tamtę z głębi duszy.... Jakże cierpieć musiała z powodu tego opóźnienia, jak się niepokoić!... Fatalność, że tamta, która nigdy z miejsca się nie ruszała, teraz właśnie.... Fatalność!

(Ciąg dalszy nastąpi).

zawierający około 65 koron; damski pulares z kwotą 25 koron; pulares z wekslem na 2000 koron i różnymi kwitami.

(△) **Zagadkowe zniknięcie.** Tutejszą policyę zawiadomiono wczoraj, że Jan Iglikowski, słuchacz Politechniki, wydalił się przed kilku dniami ze swego mieszkania przy ul. Pełczyńskiej, oświadczając, że idzie odebrać sobie życie. Iglikowski liczy 21 lat, jest wzrostu średniego, szatyn, twarzy okrągłej, na obu rękach ma dwa mniejsze palce zawsze zgięte i nie dające się wyprostować. Do samobójstwa mogła go popchnąć dokuczliwa choroba nogi, której groziła amputacya.

(△) **Kronika policyjna.** W ul. Lwiej aresztował wczoraj agent policyjny 14 letniego Karola Petrasza i 22 letniego Teodora Pawłowa. Jeden z nich niósł worek na plecach, drugi trzymał w ręse stary puhar, wysadzany wokoło monetą polską z różnych czasów. W worku było futro podróżne, białe boa z lisów, zarzutka męska i szczotka do czyszczenia. Aresztowani przyznali się, że rzeczy te skradli z mieszkania przy ul. 29 Listopada. Petrasz dostał się do mieszkania przez podważenie drzwi dłutem. Jak sprawdzono, jest to mieszkanie p. Franciszka Rawity Gawrońskiego, który bawi obecnie zagranicą.

W hotelu Katza przy ul. Rejtana skradziono Abrahamowi Horowitzowi, agentowi handlowemu z Buczacza, pulares z kwotą 100 kor. i remesami.

W pasażu Fellerów skradziono wczoraj na szkodę p. Salomona Landaua wiszące w przedpokoju futro z selskinowym kołnierzem, wartości 300 koron.

Dziś oddano policyi do wydalenia z granic Monarchii austro-węgierskiej Judę Gläsera, poddanego rossyjskiego, który karany był 3 letniem więzieniem za fałszowanie publicznych papierów kredytowych.

— **Straszna śmierć lekarza.** Z Białej podlaskiej donoszą: W pobliżu stacyi Łobaczew znalazł onegdaj strażnik kolejowy zwłoki mężczyzny, przyzwoicie ubranego ze strzaskaną głową i obciętemi obiema nogami. Ze znalezionych przy zabitym dowodów okazało się, że był to śp. dr. Henryk Żmigrodzki. Powód i okoliczności okropnej śmierci lekarza pozostały niewyjaśnione, przypuszczają tylko, że dr. Żmigrodzki wypadł z wagonu podczas biegu pociągu i poniósł śmierć na miejscu.

— **Olbrzymie oszustwo.** Z Warszawy donoszą: Fabrykanci w Pabianicach, Boruchowicz, Lewkowicz i Bracia Rotbergowie, nadużywszy zaufania zarządu pabjanickiego Tow. wzajemnego kredytu, wyłudzili 400.000 rub. na weksle, zlikwidowali swe interesy i zbiegli zagranicę. Aresztowano tylko żonę Salmy Rothberga.

Kronika prowincyonalna.

§ (*D. B-ki*) Z Zakopanego. Zima w dalszym ciągu jest ładna i śnieżysta. Od dni kilku znowu silniejszy jest mrozik, panowanie zimy utrwalone jest przeto na długie tygodnie.

Ruch w Zakopanem ciągle jest żywy, dużo ciągle zjeżdża chorych, mnóstwo wycieczkowiczów z różnych stron, uzbrojonych w narty lub saneczki. Szczególnie w dni świąteczne Zakopane jest ożywione i wyglądem swym wówczas przypomina dni najpełniejszych sezonów.

Teatr artystyczny nie ustaje w pracy i grywa często dla odmiany w sali Sokoła, która posiada oświetlenie elektryczne. Po za widowiskami teatralnemi jest dosyć rozrywek innych, są więc koncerty, odczyty, zbiorowe wycieczki i t. p.

W tygodniu najbliższym wystąpi w paru fragmentach dramatycznych na tle drużyny frtystycznej p. Irena Solska, przeznaczając czysty dochód, jak zwykle, na miejscowe cele dobroczynne. Z końcem marca znakomita artystka wyjeżdża do Krakowa, gdzie rozpoczyna seryę występów na tamtejszej scenie.

Kronika zagraniczna.

* Ibsen w kinematografie. *Vossische Ztg.* donosi, że skandynawskie Towarzystwo kinematograficzne zawarło umowę z dr. Sigurdem Ibsenem, synem Henryka, mocą której po wypłaceniu znacznego honoraryum na rzecz państwa, dramaty Ibsena będą wystawiane w kinematografach.

* Skarb z XVII. wieku. Przy przekopywaniu ogrodu znaleziono w Hamm skrzynię, zawierającą około 200 talarów srebrnych z XVII wieku, różne monety złote oraz starożwieckie kosztowności do stroju. Wartość tego skarbu szacują na 10.000 marek.

* Straszne morderstwo. W śródmieściu Belgradu zamordowano onegdaj bogatego właściciela ziemskiego, Natalowa, oraz całą jego rodzinę, złożoną z pięciu osób. Mordercy rozbili kasę ogniotrwałą, oraz wiele mebli w mieszkaniu, szukając gotówki i kosztowności. Jak przypuszcza policya belgradzka, w zbrodni uczestniczyła służba Natalowa, kucharka bo wiem i lokaj zniknęli bez śladu.

* Trzęsienie ziemi w Badenii. W piątek rano około godziny 5 dało się odczuć w całym kraju badeńskim silne trzęsienie ziemi. Równocześnie nastąpiła nagła zmiana w powietrzu. W Górach czarnolaskich zapanował ostry mróz i pada śnieg. W dolinach zaś nastało powietrze łagodne.

* Zgon synowca Horacya Nelsona. W Trafalgar House w Londynie zmarł w 90 roku życia Earl of Nelson. Był on synowcem Horacya Nelsona i pobierał od państwa roczną pensyę 120.000, wypłacaną rodzinie Nelsonów od r. 1805. Spadkobiercą jego praw jest obecnie najstarszy syn viscounta Mertona, liczący lat 55.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. („Lohengrin". — III. koncert galic. Towarzystwa muzycznego. — Przyszłe koncerty. — Sukces Lwowianki). Przecież doczekaliśmy się w tym wagnerowskim roku czegoś wagnerowskiego. W sobotę wystawiono „Lohengrina" z p. Leliwą w roli tytułowej, p. Korolewicz-Waydową jako Elzą, Oleską — Ortrudą i Okońskim — Telramundem. Charakteru jakiegoś odświętnego, jubileuszowego nie miało to przedstawienie — nawet można powiedzieć, że daleko lepsze mieliśmy dawniej, w latach niejubileuszowych. Jubileuszową była właściwie tylko jedna p. Korolewicz-Waydowa, która partyę swą ustroiła w świetlane blaski swego pięknego głosu, któremu partya Elzy znakomicie odpowiada i dała postać pełną szlachetności i majestatu, „*eine glühende aber schwache Seele*", jak scharakteryzował postać tę Liszt. Za to sam rycerz Grala dalekim był od ideału Wagnera: „*ernst, gebieterisch, und doch mild wie ein Heiliger der Legende*". Był to raczej słodki rycerz francuskiego dworu, chętnie i wesoło rozmawiający z królem i ściskający ręce swych towarzyszy — ale powagi, szlachetności lub majestatu posłannictwa nie było w nim nic. Tenor-kochanek, a nie boski wysłannik. Także głos p. Leliwy za mało jest imponujący, bohaterskość jego jest bardzo problematyczna; jestto raczej zawsze głos liryczny, rozporządzający wysokimi tonami, pozwalającymi mu podejmować się partyj bohaterskich. Szkoda tylko, że w duecie, gdzie liryzm można było najlepiej rozwinąć zdarzyło się kilka rozminięć z pałeczką kapelmistrza, które zdenerwowały widocznie także partnerkę — inaczej wrażenie duetu byłoby znacznie większe.

P. Oleska śpiewała Ortrudę jakoś bez przekonania i zapału, Okoński Telramunda sumiennie, ale też nic więcej.

Orkiestra pod Wolfsthalem nie była też jabileuszową. Nie mówię już o szczegółach jak np. mylne wykonywanie tak charakterystycznego w melosie Wagnera *grupetta* lub zbytnie rozwleczenie tempa w przygrywce (nawet najflegmatyczniejszy z dyrygentów wagnerowskich Mottl wykonywał ją szybciej), ale ogólne brzmienie orkiestry nie miało potrzebnej szlachetności, pełni i jędrności. W smyczkach były liczne mazania, spowodowane zapewne uzupełnieniem pultów niedojrzałymi jeszcze skrzypkami, tympany nie miały żadnego dźwięku.

III. Koncert gal. Towarzystwa muzycznego, obejmował dwie swojskie nowości, utwory jednego z najstarszych i jednego z najmłodszych naszych twórców: symfonię Żeleńskiego i fantazyę symfoniczną Jachimeckiego. Symfonia, napisana w ostatnich czasach rozbudza w nas podziw i respekt dla rzeźkiości umysłu siedmdziesięciopięcioletniego starca. Zaraz pierwsza część, zatytułowana „legendą" (Allegro non troppo) płynie tak lekko, swobodnie i bez wysiłku, że tylko faktura instrumentalna i niedzisiejsza struktura tematów świadczą o tem, że musiał to pisać kompozytor, którego ideały sięgają jeszcze czasów Mendelsohna i Schumanna. Druga część, „marzenie nad Wisłą" banalną trochę melodyą i naiwnością w naśladowaniu głosów natury robi wrażenie gawędzenia przyjemnego wprawdzie, ale przydługiego. Część trzecia zatytułowana „Sobótka i pieśń ludowa", ma wprawdzie w sobie niewiele sobótkowego i ludowego, ale daje nam w ściśle klasycznej formie scherza muzykę dobrą, miejscami nawet bardzo pomysłową. Część ostatnia, mająca ilustrować baśń o Wandzie, ma charakter rapsodyczny. Znajdziemy tam obok patetycznych wykrzyków blachy nie wiele mówiące pasaże harfowe, krótkie fugato, solo skrzypcowe i wiele innych rzeczy, a wszystko kończy się żałosną skargą trąbki nad zwłokami Wandy. Za dużo tego dobrego, a nadto nie jest to organicznie powiązane — ztąd część ostatnia, pod względem pomysłu ciekawa, słabszą jest od innych pod względem przeprowadzenia. W dyametralnej sprzeczności z tą w starożwieckim stylu utrzymaną symfonią jest *par excellence modern* kompozycya Jachimeckiego. Jestto swobodna, żadną formą nie krępowana fantazya symfoniczna, w której jednak oają się dość wyraźnie odróżnić poszczególne części oznaczone jako: andante, agitato, lento, mysterioso, appassionato. Uczony nasz badacz i historyk, panuje jako kompozytor nad całym aparatem, dając wyborną kontrapunktyczną robotę, nie ujmującą może wybitnymi pomysłami inwencyjnymi, ale pisaną z młodzieńczym zapałem i rozmachem, a miejscami nawet (jak n. p. w ustępie mysterioso i końcowem appassionato) wywierającą niepoślednie wrażenie. Niewyraźna tematyka zdaje się sprzyjać kontrapunktycznemu opracowaniu — szkodzi jednak samemu dziełu, w którem słuchacz daremnie śledzi rozwój tematów. Jestto jakby wahanie się między tematyką Regerowską a beztematycznością Debussyego. Autor pracuje ciągle całą orkiestrą, nie osiągając jednak mimo to pożądanego brzmienia. Nic dziwnego! Ekonomii orkiestralnej i pewności w osiągnięciu żądanego efektu orkiestralnego nabywa się zwykle dopiero z czasem, co u Jachimeckiego, znającego Wagnera, jak mało kto u nas, nie będzie chyba trudnem. W każdym razie są to pierwociny symfoniczne dużo zapowiadające i jeśli dr. Jachimecki będzie miał kiedyś jeszcze coś do powiedzenia, najchętniej posłuchamy go — że się tak wyrażę — przez usta orkiestry, która jako instrument największy i najpodatniejszy nadaje się dlań najlepiej.

Orkiestra z dyr. Sołtysem na czele dołożyła wszelkich starań, by dzieła swojskie podać słuchaczom w jak najlepszem wykonaniu.

Bieżący tydzień pełny jest koncertów. — W poniedziałek śpiewały u nas siły nadworne, sławna z urody i głosu Francillo-Kaufman z barytonem Schwarzem, dzisiaj przypomni się Lwowianom pianistka p. Brombergowa, we środę koncert Kochańskiego z bardzo pięknym, a poważnym programem, a w piątek odczyt dr. Leona hr. Pinińskiego „Muzyka jako czynnik kultury", z ilustracyą muzyczną. Jestto pierwszy z całego cyklu wieczorów urządzonych staraniem gal. Towarzystwa muzycznego na dochód budowy pomnika Chopina.

Nie mogą zakończyć, by nie podzielić się radosną nowiną o wielkim sukcesie w Berlinie Lwowianki, Ilony Kurzównej, która grała we czwartek w sali Bechsteina. Mała dziewczynka wyrasta powoli na pierwszorzędną pianistkę.

E. Walter.

(*Gbr.*) **Z teatru.** Jako zakończenie w bieżącym sezonie cyklu Molierowskiego ukazały się wczoraj na scenie lwowskiej „Szkoła mężów" i „Zazdrosny mąż". Zaprzeczyć nie można, że wystawienie ośmiu sztuk Moliera jest zasługą dyrekcyi; jednakże przy tej sposobności nasuwają się pewne refleksye, których nie można pominąć w milczeniu. Oto cechą wszystkich tych przedstawień była pewna szablonowość, raziły w nich usterki pochodzące z pośpiechu w przygotowaniu, uderzały braki w opracowaniu szczegółów. Najważniejszą rolę odgrywał zawsze sufler, ten anioł opiekuńczy aktorów; bez jego pomocy przedstawienie nigdyby nie dobiegło do końca — on najbardziej wobec Moliera zasłużył się. A czyż tak dział się powinno na scenie lwowskiej? Czyż należało zużywać siły pierwszorzędnych artystów na marne, bo zaledwie na jedno lub co najwyżej na dwa przedstawienia? Lepiejby było zamiast sztuk ośmiu wystawić cztery, lecz za to z pietyzmem, na jaki zasłużył nieśmiertelny twórca „Świętoszka".

I wczoraj, szczególnie w „Zazdrosnym mężu", wszystko się rwało i szło jak po grudzie. Tak wyglądać powinna jedna z prób — i to bezwarunkowo nie ostatnia. Artyści ról nie umieli i powtarzali je tylko za suflerem; publiczność zaś zniechęcona zamiast bawić się, wprost nudziła się — a wina to nie Moliera. Najlepiej dawał sobie radę w „Zazdrosnym mężu" p. Feldman, jako arcykomiczny doktor, lecz nawet jego zawodziły siły. O wiele lepiej poszła „Szkoła mężów". Pochwały bez zastrzeżeń należą się panu Dobrzańskiemu, jako Sganarelowi. Wielka swoboda i naturalność, bardzo staranne opracowanie szczegółów roli, umiarkowanie w komizmie — dały całość interesującą, która znalazła uznanie publiczności. Przebiegłą Izabellą była pani Trapszo; przecherstwo niewieście uwydatniła w swej grze doskonale, kłamała z upodobaniem, swe intrygi miłosne prowadziła arcymisternie — choć może nie zbyt po molierowsku, widz bowiem był po jej stronie bez zastrzeżeń, zawsze jej racyę chciał przyznać, a chyba na tak daleko idące zaufanie Izabella nie zasłużyła. Dobrym Walerym i i poprawnym Ergastem byli panowie Okornicki i Berski. P. Ratschka jako Aryst zbyt karykaturalnie ucharakteryzował się; tak wyglądający mężczyzna musi być.... rogaczem, bo wzbudzi w najbardziej kochającej niewieście odrazę. Inne rólki w „Szkole mężów" były nieźle wyrecytowane.

Może teraz, po skończonym cyklu, wybierze dyrekcya kilka sztuk Moliera i da im oprawę stylową, role lepiej artyści opracują — i w ten sposób repertuar teatralny wzbogaci się znamienicie.

O zaletach tłumaczenia Żeleńskiego nie wspominam w krótkiej notatce teatralnej; uznała je poważna krytyka, a najwymowniej mówią one same.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek, 4 marca, „Pajace", opera Leoncavalla, „Flet zaczarowany", balet w 1 akcie, z muzyką B. Czechowskiego, „Tajemnica Zuzanny", opera Wolfa Ferrariego, gościnny występ J. Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Leliwy. — W środę, 5 marca, „Taniec czynowników", komedya L. Birinskiego. — We czwartek, 6 marca, o godz. 3·30 po południu na dochód kraj. Tow. opieki nad opuszczonemi dziećmi „Miód kasztelański", komedya w 3 aktach J. I. Kraszewskiego. — We czwartek, 6 marca, o godzinie 7·30 wieczorem. „Życie paryskie", opera komiczna J. Offenbacha. — Piątek, 7 marca, po raz pierwszy, (nowość) „Kobieta bez twarzy", sztuka w 3 aktach napisał Henryk Zbierzchowski. Abonament Nr. 30.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W środę, 5 marca, „Judasz z Kariothu", dramat. — We czwartek, 6 marca, „Szkoła mężów", komedya, „Pocieszne wykwintnisie", komedya. — W piątek, 7 marca, „Wieczór trzech króli", komedya. — W sobotę, 8 marca, „Taniec czynowników", komedya. — W niedzielę, 9 marca, o godzinie 3·30 po południu, „Leci liście z drzewa", cztery strofy krwawej pieśni Józefa Wiśniowskiego. — W niedzielę, 9 marca, o godzinie 7·30 po południu, „Taniec czynowników", komedya. — W poniedziałek, 10 marca, przedstawienie operowe, „Wolny strzelec", opera w 5 aktach, wykonane przez szkołę prof. Marso.

Przegląd prasy.

Dziennik Polski z dnia 3 marca b. r. w artykule p. t. „Rozbicie" twierdzi, że Rusini wytargowali więcej, niż im się należy, a zamiast uznania dopuścili się względem Polaków nowego aktu terroru, wciągając do swych aspiracyi także Rady powiatowe, czyli dążąc do uzyskania przeważnego wpływu na ludność w powiatach, na ludność polską i ruską, nietylko na wiejską, ale nawet na miejską. Niestety, Rusinom w tych ich dążeniach pomagają ludowcy. Interes demokracyi polskiej, zdaniem *Dziennika Polskiego*, winien iść z umiarkowanymi konserwatystami razem jako z tymi, którzy stawiają wyżej interes narodowy od partyjnego. Wprawdzie demokracya polska również stawia wyżej sprawy narodowe, niż stronnicze i reformy pragnie dla celów narodowych, jednakże nie powinna zapominać, że droga do niej nie prowadzi przez rozbicie. Skoro więc raz przedstawiono zasady reformy jako całość tworzącą *iunctim*, to nad każdą zmianą należało porozumiewać się kompromisowo. Należało przeto zamiast rozbijać układy, szukać kompromisu i w sprawie Rad powiatowych.

W dalszym ciągu podnosi *Dziennik Polski*, że rozbicie układów służy przedewszystkiem Rusinom a następnie nieugiętym reakcyonistom, a zatem tym wszystkim, którzy reformy nie chcą.

Następnie wyraża *Dziennik Polski* przekonanie, że zepsutą pracę około reformy winni naprawić ci, którzy ją zepsuli.

W dalszym ciągu *Dziennik Polski* zamieszcza oświadczenie posła Stapińskiego ogłoszone w ostatnim *Kuryerze Codziennym* krakowskim, w którem p. Stapiński zaprzecza, jakoby miały być podjęte nowe rokowania, i kategorycznie oświadcza, że ludowcy uważają dotychczasowe układy za zamknięte i zniszczone, nowe zaś układy mogłyby się rozpocząć tylko na nowych warunkach. Na oświadczenie to p. Stapińskiego odpowiada *Dziennik Polski* przestrogą przed szkodliwemi następstwami takiej polityki.

Gazeta Wieczorna z dnia 3 marca b. r. w artykule p. t. „Cecze kombinacye", zaznaczając na wstępie, że fakt rozbicia się rokowań o reformę wyborczą pobudził najrozmaitsze refleksye polityczne, twierdzi, że refleksye te gubiąc się w dowolnych kombinacyach, wchodzą w granice plotkarstwa. Za takie uważa *Gazeta Wieczorna* zwalanie winy rozbicia się rokowań o reformę wyborczą na Rusinów w pierwszym rzędzie, a następnie na demokratów; w dalszym ciągu swego artykułu polemizuje z tymi dziennikami, które występują w obronie konserwatystów.

Gazeta Wieczorna całą winę rozbicia się rokowań przypisuje w dalszym ciągu tylko konserwatystom i zdaniem tego dziennika ich kunktatorstwu należy zawdzięczać, że żądania Rusinów stawały się coraz większe.

Czas w numerze z dnia 3 marca b. r. w artykule wstępnym p. t. „O reformę wyborczą" raz jeszcze zaznacza, że uważa reformę wyborczą za potrzebę społeczno-narodową, a wyrażając ponownie żal z powodu rozbicia się rokowań o tę reformę, nie przestaje przypisywać winy tego samym tylko Rusinom, uważając zerwanie rokowań przez nich za terror, do którego przyczyczyli się także ludowcy, w czem *Czas* dopatruje się zamiaru ludowców stworzenia w przyszłym Sejmie sojuszu demagogicznego rusko-polskiego.

W dalszym ciągu zaznacza *Czas*, że najgorszy zawód spotkał konserwatystów ze strony demokracyi polskiej, gdyż przewodnią myślą reformy, która skłoniła konserwatystów do tak daleko idących ustępstw, było przecież zdanie, że posłowie z miast pójdą ręka w rękę z konserwatystami, wierni za-

pewnieniom tylokrotnie dawanym, że zbyteczne są jakiekolwiek zabezpieczenia przeciwko utopieniu obszarów dworskich lub zradykalizowaniu Rad powiatowych, boć posłowie demokratyczni z miast zgodnie z konserwatystami nie dopuściliby nigdy do czegoś podobnego.

Tymczasem okazało się, jaka była wartość tych zapewnień. Posłowie demokratyczni poszli przy pierwszej sposobności razem z ludowcami przeciwko konserwatystom, zrywając temsamem zawarty w grudniu ubiegłego roku z konserwatystami kompromis. Trudno więc wobec tego — oświadcza dalej *Czas* — szukać nowej formuły, któraby kwestyę tę załatwiła, wobec tego, że istnienie kompromisu zostało zakwestyonowane i gdy głosowanie nad poprzednimi punktami nie obowiązuje dzisiaj konserwatystów, ponieważ demokraci i ludowcy głosowali przeciw ułożonej zasadzie dla Rad powiatowych i dali hasło do walki z konserwatystami. W dalszym ciągu zaznacza *Czas*, że następstwa, wynikające z secesyi Rusinów i złamania kompromisu przez dwa stronnictwa polskie należy traktować tem poważniej, że łączy się z niemi zamiar ustąpienia Namiestnika, który nad załatwieniem reformy w drodze kompromisu tak usilnie pracował.

Wkońcu zamieszcza *Czas* pismo Prezesa Koła polskiego, odpowiadające na zarzuty *Czasu*, podniesione w artykule z dnia 1 marca b. r. p. t. „Kto winien“. Komentując to pismo, stwierdza *Czas*, że wprawdzie po tem wyjaśnieniu Prezes Koła polskiego subjektywnie nie ponosi winy, objektywnie jednak efekt pozostaje taki sam, jakim go *Czas* przedstawił, mianowicie: „rozbicie solidarności stronnictw polskich, wzmocnienie Rusinów są następstwami ostatnich wydarzeń w komisyi reformy wyborczej“.

LISTY Z RZYMU.

(Śnieg w Rzymie. — Nastroje nadtybrzańskie. — Zamek św. Michała. — Galerya Doria Pamphili. — Portret Inocentego X. Doria. — Wiadomości ostatnich dni).

Tramontana, o którym w ostatniej korespondencyi wspomniałam, przyniósł do Rzymu nietylko lekki mróz, ale i śnieg. Rzadki ten gość Południa spadł pewnego poranku na ulice Rzymu, pobielił dachy na parę godzin, czyniąc wiele radości tym, którzy go zupełnie w życiu nie widzieli, lub tym, którzy go wyczekiwali.

Radość Włochów z powodu „białej niespodzianki“ przechodzi wszelkie granice. — Dzieci, starzy, młodzi używają wtedy śnieżnych uciech w całej pełni. Białe kule latają w powietrzu rzucane tak młodą jak starą ręką, wozy, tramwaye zastanawiają ruch, jednem słowem miasto na kilka godzin wychodzi ze swej codzienności a mieszkańcy szaleją z radości, że nareszcie mają śnieg, dotykają się go własnemi rękami, własnemi nań patrzą oczami. Niedługo jednak trwa taka uciecha, bo siła ciepła w kilka godzin przyprowadza ulice miasta do normalnego stanu osuszając je do wieczora.

Mimo jednak tych niespodzianek ogrody rzymskie nie ucierpiały na tem bynajmniej, są one tylko nieco silniej zieleńsze. Zwłaszcza ogrody pałacowe, pełne palm przecudnych i przewspaniałych kwietnych dywanów, pomiędzy którymi szemrzą cicho wiecznie bijące fontanny, stanowią jakby zaczarowane ustronia z tysiąca i jednej nocy.

Wille osnute bluszczami, na ich tle kameliowe drzewa obrzucone białem kwieciem, lub pąsowe róże stanowią niczem niewypowiedzianą harmonię linij i kolorów. Rzym zwłaszcza w okolicy Tybru przedstawia najwspanialsze w tym rodzaju motywy. Stary Tybr wije się pomiędzy cudnemi starożytnemi willami i kościołami, jak szarozłota spatynowana wstęga. Ujarzmiony w głębokie, białym marmurem wykładane prostopadłe brzegi, płynie cicho, poważnie. Przerzynają go wspaniałe architektoniczne mosty z trawertynu, zdobne marmurowymi posągami. — Wszystko, na czem oko spocznie, wzbudza podziw i cześć dla tych, którzy to tworzyli.

Do rzędu najwspanialszych i najbardziej interesujących mostów zalicza się most św. Anioła „Ponte S. Angelo“, starożytny, niemal najbogatszy, a prowadzi on do zamku św. Anioła, położonego po prawej stronie Tybru. Okrągły ten olbrzym o średnicy 73 metrów, otoczony wysokim murem, czyni, zwłaszcza wieczorem, wrażenie czegoś niezmiernie potężnego, a ponurego i groźnego. W okresie wojen gockich ucierpiał bardzo i wiele stracił z zewnętrznej dekoracyi.

Koleje, jakie zamek ten przeszedł, mogą stanowić niemal historyę Rzymu. Odbywały się w nim zdarzenia wstrząsające, jak tragiczna śmierć Papieża Jana X. w 928 r. i Benedykta VI., których tam uwięziono i uduszono, a Jana XIV. zgubiono śmiercią głodową. Pamiętny też jest uwięzieniem Beatricy Cenci, oraz Benvenuta Celiniego, o czem sam w swoich pamiętnikach wspomina. — Dzisiaj stanowi jeden z najwspanialszych zabytków Rzymu, posiadając bardzo wiele ciekawych do widzenia rzeczy, pomiędzy innemi sale archiwum papieskiego, gdzie można oglądać kasy ogniotrwałe, w których przechowywano niegdyś miliony Sykstusa V.

Do jego wyglądu zewnętrznego dostrajają się okoliczne stare domy i kościoły, zbiegające wąskiemi uliczkami w dzielnicy starego zatybrzańskiego przedmieścia, zakończone bazyliką św. Piotra i pałacem watykańskim.

Rzym, to wieczne miasto, przez niezmierzone zabytki sztuki z najwznioślejszych i błogosławionych okresów starożytnych jest jakby świętą ziemią piękna i sztuki w ogóle, do której dążą rzesze z całego świata.

Wszystkie galerye, wille, kościoły, zwaliska, pełne są zwiedzających. Rzym porywa niepospolitym urokiem tych wszystkich, co mieli go szczęście oglądać i przebywać w nim czas jakiś.

Niezliczone razy zwiedzałam galeryę Doria Pamphili, a jednak zawsze wynosiłam z niej nowe dla siebie wrażenia i korzyści.

Mała ta galerya posiada jednak najwspanialsze zabytki sztuki z rozmaitych epok. Pomiędzy dziełami pierwszorzędnej wartości spotyka się najznakomitszych mistrzów, jak Guido Reni, Claude Lorrain ze wspaniałymi pejzażami, w których wyczuwa się wszystkie pory roku i dnia. Jego słońce grzeje i olśniewa, a zachody pełne są nieopisanego czaru. Portret królowej Joanny II. neapolitańskiej szkoły Leonarda da Vinci; Teniersa, Rubensa, Paola Veronese, Gaspard'a Poussin, Sassoferata św. Fam lia; Lucca Giordano niezwykle ciekawie skomponowany obraz „rzeź niewiniątek“; Van Dycka i Rembrandta portrety w charakterystycznym żółto-bronzowym tonie, Domenichina wspaniałe małe pejzażyki z figurami, w chłodnej niebiesko-zielonej gamie, Salvatora Rosy, Tintoretta, Michelangela da Carravagia, wreszcie w osobnej małej salce o przyćmionem świetle, jak w zacisznej kaplicy, Velasqueza portret papieża Inocentego X. Doria, jedno z najwspanialszych dzieł świata.

Tam to dusza artysty skupia się, rozognia, płomienieje, wysubtelnia i oczyszcza swój talent. Patrząc na to potężne dzieło XVII. wieku, zdaje się, że zostało ono ukończone wczoraj, tak świeże nosi ślady poruszeń pendzla. Wyraz portretu robi piorunujące wrażenie, oczy pełne blasku i stanowczości zatapiają się w głębię duszy. Widziałam młodego artystę, który stanąwszy przed portretem, zdjął ze czcią kapelusz, a po długiej chwili wpatrywania się, zasłonił oczy, zdawał się płakać.

Tak odczuwają jednego z najpotężniejszych starych mistrzów dusze prawdziwie artystycznie bogate. Z galeryi Doria wynosi się nieopisane uczucie radości i jakiegoś nowego wewnętrznego szczęścia. Po wyjściu z tego prawdziwie wielkiego przybytku sztuki, artysta chroni się w jakiś daleki od gwaru ludzkiego zakątek, w którym wśród najcudniejszej natury Południa przeżywa ciche sam na sam z własnemi myślami i duszą, którą powoli zaczyna kształcić i sprowadzać na tory właściwej, czystej, ukochanej sztuki.

Dnia 22 lutego w Circolo artistico odbył się raut, na którym znana pianistka p. M. Trombini, Polka, dała się słyszeć najwykwintniejszej rzymskiej publiczności, zdobywając sobie znowu najsympatyczniejsze krytyki pism włoskich.

Dnia 26 lutego w Circolo „Italo-Polaco“ odbędzie się odczyt Włocha o Zygmuncie Krasińskim. o czem w następnej korespondencyi doniosę.

Bronisława Rychter Janowska.

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan przyjął onegdaj P. Prezydenta Ministrów hr. Stürgkha na osobnem, dłuższem posłuchaniu.

= Wczoraj odbyło się w Ministerstwie spraw wewnętrznych konstytuujące zebranie powołanej do funkcyj na IX. okres czynności przybocznej Rady ubezpieczeniowej.

Zabranie zagaił P. Minister Heinold podnosząc, że ostatnio objęto ubezpieczeniem nowy zawód, mianowicie żeglarzy, najbliższe zaś przedłożenie zajmie się ubezpieczeniem górników.

P. Minister wyraził nadzieję, że przedłożenie to wejdzie pod obrady Izby po ukończeniu debaty nad planem finansowym. Przewodniczącym Rady wybrano radcę Dworu Czubera. Rada przystąpiła następnie do obrad nad ubezpieczeniem górników od wypadków.

= Z Budapesztu donoszą: *Az Est* ogłasza następujące autentyczne informacye: Zarząd partyi socyalno-demokratycznej nie daje na siebie w żadnym kierunku wpływać i postąpi wyłącznie podług konieczności taktycznej. Jeśli zarząd uzna za stosowne proklamować **strajk generalny** w chwili rozpoczęciobrad nad reformą wyborczą, to strajk bęa dzie proklamowany, jeśli dopiero w czasie przeprowadzenia reformy, to strajk wówczas się odbędzie. Dziennik dodaje od siebie, że z tego wynika, iż strajk masowy na razie został odroczony.

Dalej donoszą, że w klubie narodowej partyi pracy zjawili się wczoraj wieczorem robotnicy Szekely i Som i zażądali widzenia się z p. Nemethem, referentem reformy wyborczej w Sejmie. Gdy Nemeth zjawił się w przedpokoju, jeden z robotników podał mu list, drugi zaś napluł mu w twarz, poczem uciekli na ulicę. Tu ich aresztowano i sprowadzono na policyę. Obaj będą pociągnięci do odpowiedzialności.

= Na zgromadzeniu węgierskiej narodowej partyi pracy w Budapeszcie zajmowano się wczoraj **reformą wyborczą**. Większość mowców oświadczyła się przeciw tajności głosowania, oraz za zniżeniem granicy wieku z lat 30 do pełnoletności.

= **Car** wczoraj w Carskiem Siole przyjął prezesa Dumy, Rodziankę, który zdał sprawę z działalności Dumy i dalszego planu jej pracy. Posłuchanie trwało pięć kwadransów.

= Francuski minister marynarki Baudin powitał wczoraj w Tulonie serdecznie pierwszego lorda admiralicyi **Churchilla**, przybyłego do Tulonu, poczem obaj odbyli konferencyę. Lord Churchill udał się następnie w dalszą drogę do Madrytu, dokąd już przybył.

= Z Teheranu donoszą: Realizacya **angielsko-rossyjskiej pożyczki** nie nastąpi, ponieważ Rossya domaga się od rządu przyznania prawa kontroli nad urzędami cłowymi na północy Persyi, Anglia zaś takiej samej kontroli na południu — rząd zaś perski żądaniom tym odmawia.

= **Rząd chiński** zawiadomił ciało dyplomatyczne, że zrzeka się dalszych rokowań w sprawie pożyczki.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Stanisławów, 4 marca. W nocy z 3 na 4 b. m. o godzinie 2 m. 45 wykoleiła się na stacyi Ostrów koło Chodorowa podczas przesuwania maszyna pociągu towarowego nr. 345, wskutek mylnego ustawienia zwrotnicy. Pociągi 1 i 314 wskutek niemożliwości przejazdu spóźniły się o dwie godziny.

Wiedeń, 4 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał sekretarzowi nadwornemu w Najwyższym Trybunale sądowym i kasacyjnym, Mieczysławowi **Dniestrzańskiemu**, tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego.

P. Minister skarbu zamianował komisarzy skarbowych: Alfreda **Rothenberga**, Zenona **Mikulińskiego**, Jana **Hreczańskiego**, Bronisława **Waligórskiego**, Bogusława **Jasieńskiego**, Jana **Namaczyńskiego**, Leona **Göttera**, Józefa **Siedleckiego** i Daniela **Kleinmanna**, sekretarzami skarbowymi w obrębie lwowskiej dyrekcyi skarbu.

Wiedeń, 4 marca. Ministerstwo spraw wewnętrznych, w porozumieniu z Ministerstwami kolei i skarbu, zatwierdziło zmianę statutu „Towarzystwa akcyjnego kolei Chabówka-Zakopane“, w myśl uchwał walnego zebrania delegatów z 2 lipca 1908 i 24 lipca 1911.

Budapeszt, 4 marca. Od rana główniejsze punkty miasta i place obsadzone są wojskiem. Na placu przed Sejmem ustawiono oddziały piechoty i konnicy. Poczyniono zarządzenia, aby żywiołom niepowołanym uniemożliwić dostęp do gmachu. Większość członków stronnictwa pracy już przed 9 rano była w Sejmie.

Hr. Tisza otworzył posiedzenie o g. 10. Na około prezydenta na estradzie ustawili się młodzi posłowie stronnictwa pracy.

O godzinie 10 m. 30 zjawili się w kuloarach posłowie opozycyjni i czekali na początek obrad nad przedłożeniem o reformie wyborczej. Po załatwieniu ustawy o płacach nauczycielskich, zabrał głos sprawozdawca Nemeth, w celu zagajenia rozprawy o reformie wyborczej. Zaraz po pierwszych jego słowach przybył na salę hr. Apponyi i zapisał się do głosu jako pierwszy mowca. Pozostał on w sali, inni zaś posłowie opozycyjni pozostali w kuloarach, czekając na to, by hr. Apponyi głos zabrał.

Budapeszt, 4 marca. Dwóch robotników, którzy znieważyli posła Nemetha, policya skazała za wykroczenie każdego na 100 koron, lub areszt pięciodniowy.

Poznań, 4 marca. (Tel. pryw.). Wczoraj policya poznańska bezprawnie rozwiązała zebranie Centralnego Tow. gospodarskiego. Zebranie udaremnione w Poznaniu odbędzie się dziś i w dniach następnych w Starołęce, gdzie paragraf językowy nie obowiązuje.

Wilno, 4 marca. (Tel. pryw.). Z powodu braku danych w oskarżeniu Izba sądowa umorzyła sprawę b. redaktora *Gazety Codziennej* ks. Rutkowskiego, pociągniętego do odpowiedzialności pod zarzutem podburzania ludności katolickiej przeciw żydom.

Lublin, 4 marca. (Tel. pryw.). Do wsi Niewirków, w powiecie tomaszowskim, przybyło sześciu zamaskowanych bandytów i pod groźbą mauzerów zażądało od jednego z gospodarzy, żeby im zaprzągł konie. Gdy ten odmówił, zranili go ciężko, poczem udali się do innego gospodarza i przemocą zabrali wóz oraz 3 konie i odjechali. Znaczna liczba włościan puściła się w pogoń za bandytami, którzy strzelali ustawicznie z wozu do ścigających i jednego z nich zranili. Bandyci uszli bezkarnie.

Kijów, 4 marca. (Tel. pryw.). Władze zamknęły czarnosecinny klub „Russkoje Sobranje“. Prezesa Domalina, który jest równocześnie wiceprezesem oddziału Związku Michała Archanioła, oddano pod sąd za roztrwonienie kaucyj służby.

Władze zabroniły Klubowi ukraińskiemu na wygłaszanie referatów w języku małoruskim.

Petersburg, 4 marca. (Tel. pryw.). Otwarto tu wystawę prasy, zorganizowaną przez główny zarząd do spraw prasowych.

Petersburg, 4 marca. (Tel. pryw.). *Dzień* zamieszcza wywiad z hr. Olizarem i p. Dymszą na temat stosunku Polaków do ewentualnej wojny. Obaj zapytywani podkreślili, że wojna byłaby nieszczęściem dla Polaków. Ludność jest spokojna, wzburzenie umysłów nie daje się zauważyć nigdzie.

Petersburg, 4 marca. W obradach nad etatem departamentu górnictwa w komisyi finansowej Dumy podniesiono konieczność zwalczania drożyzny nafty i polecono w tym celu otwarcie portów południowych dla dowozu bez cła węgla z zagranicy. Przedstawiciel rządu temu się nie sprzeciwił.

Londyn, 4 marca. W pobliżu pawilonu przed halą muzyczną, gdzie sufrażystki w poniedziałek zwykle odbywają zgromadzenie, wczoraj wywiązała się bójka między sufrażystkami, a studentami. Dopiero przy pomocy policyi walczących rozdzielono i tłum rozproszono.

Meksyk, 4 marca. Kilka grup więźniów, którzy podczas walk rewolucyjnych uciekli z więzienia, a teraz znów zostali ujęci, napadło podczas transportu do więzienia na straż. Trzech więźniów zastrzelono, pięciu raniono. Zapatyści atakowali pociąg wojskowy koło stacyi Aiusco. Piećdziesięciu żołnierzy rządowych dostało się do niewoli.

Na Bałkanach.

Sofia, 4 marca. W związku z oczekiwanym krokiem mocarstw w sprawie medyacyi *Mir* pisze:

Odpowiedź państw związkowych zależna będzie od bezzwłocznego przyjęcia ze strony Turcyi wszystkich żądań związku co do terytoryów w ogólnym zarysie, oraz od zasadniczego przyznania wynagrodzenia wojennego. Mocarstwa mogą pośredniczyć co do szczegółów. Bułgarya porozumie się w sprawie odpowiedzi z sojusznikami; rzecz naturalna, że operacye wojskowe będą nadal prowadzone, a każda zmiana niemi spowodowana, z natury rzeczy wpłynie na ostateczne warunki pokoju.

Konstantynopol, 4 marca. Ze źródła autentycznego potwierdzają, że wielki wezyr za pośrednictwem ambasadora rossyjskiego Giersa przedłożył Bułgaryi nowe propozycye pokojowe, według których nowa granica ma iść od zatoki koło Stefanos, o 11 klm. na północ od przylądka Iniada (na wybrzeżu morza Czarnego) wzdłuż rzek Nesnaja i Marica. Adryanopol pod pewnemi gwarancyami ma przypaść w udziale Bułgaryi.

Konstantynopol, 4 marca. Sądzą, że ambasador rossyjski Giers na konferencyi z wielkim wezyrem wręczył mu odpowiedź rządu bułgarskiego, który obstaje przy granicy zaproponowanej w Londynie, t. j. od Midie lub przylądka Malatra o 40 klm. na południe od Iniada aż do Rodosto. Słychać, że kilka mocarstw popiera nowe propozycye Porty.

Co się tyczy żądania wynagrodzenia wojennego w sumie miliarda franków, to uważają tu za rzecz nieprawdopodobną, aby mocarstwa poparły takie żądanie.

Konstantynopol, 4 marca. Propozycyę usunięcia z Adryanopola ludności cywilnej Porta uważa za niemożliwą do przeprowadzenia.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Dlaczego każdy powinien nabyć „BALON DRZYMAŁY“ kupując go za 2 kor. w **Biurze St. Sokołowskiego we Lwowie**, ul. Karola Ludwika 5 albo ulica Jagiellońska 3. Oto nietylko dlatego, że przez to użyje złudzeń wspaniałej jazdy powietrzem i pozna zajmujące przygody bohaterów „Balonu Drzymały“ ujęte w barwnie napisaną powieść – lecz nadto dlatego, że w ten sposób złoży **cegiełkę** na nasze **krajowe „Muzeum handlowe“**, którego społeczeństwu naszemu tak bardzo potrzeba. Kto przyśle 2 kor. 40 hal. za Balon, oraz jako cegiełkę na „Muzeum handlowe“ pod adresem: Biuro dzienników Sokołowskiego, Lwów, otrzyma „Balon Drzymały“ odwrotną pocztą, jako przesyłkę poleconą.

Świeżo opuściła prasę

Księga Pamiątkowa

Ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin **Zygmunta Krasińskiego** ze słowem wstępnem **Ignacego Dembowskiego.** Układ przeprowadził **Wiktor Hahn.**

We Lwowie 1912. Nakładem c. k. Rady szkolnej Kraj. Gubrynowicz i Syn. Trzy duże tomy 8-vo, zawierające przeszło 120 arkuszy druku. Do nabycia we wszystkich księgarniach. Cena 15 koron.

Czysty dochód na rzecz Towarzystwa literackiego im Adama Mickiewicza we Lwowie.

Przyjechali do Lwowa

dnia 4 marca 1913.

Hotel Żorża. Pp.: O. Rulikowski z Switarzowa, M. Obertyński z Switarzowa.

Hotel Imperial. P.: L Radecki z Końskiego.

Hotel Europejski. P.: B Teodorowicz z Russowa.

Hotel Victoria, P.: F. Włoszkiewicz z Żuczki.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 4 marca 1913

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	640·—	658·–
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	395·—	405·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	516·—	522·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	488·—	500·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 56 l.	91·20	91·90
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·30	83·—
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	92·50	93·20
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	85·50	86·2[illegible]
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·20	94·9[illegible]
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	94·3[illegible]	95·–
Zemstw. Bank [illegible]	91·30	92·–
[illegible]	95·50	
[illegible]	[illegible]	
[illegible] 4 pr.	83·50	84·20
[illegible] ziem. 4½ los. 52 l.	92·80	93·50
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
[illegible] propin. 4 pr.	97·30	98·–
[illegible] propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	90·—	90·70
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	82·50	83·20
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	82·—	82·70
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	83·0	84·—
„ „ 4 pr. z r. 1908	82·30	83·–
²) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·70	81·40
„ „ 4 pr.	85·70	86·40
„ „ Krakowa	81·80	82·50
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·36	11·46
20 frankówka	19·10	19·28
100 rubli rossyjskich srebrnych	252·—	254·—
100 „ „ papierowych	253·80	255·—
100 marek niemieckich	118·—	118·40

¹) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
²) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 1 marca 1913

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	84·90	85·10
styczeń-lipiec	84·90	84·10
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	87·55	87·75
kwiecień-październik	87·75	87·95
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1570·—	1620·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	452·—	464·—
„ „ 1864 po 100 zł.	626·—	638·—
„ „ 1864 po 50 zł.	319·—	331·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	106·50	106·70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	85·—	85·20
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	84·60	85·60
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	104·90	105·90
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	105·85	106·85
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	84·80	85·80
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	84·80	85·80
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	430·—	434·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	102·75	103·75
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	86·75	87·75
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	85·90	86·90
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	83·—	84·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	91·30	92·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	91·25	92·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	91·35	92·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	92·50	93·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	91·25	92·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	90·05	91·05
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	85·—	86·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	84·25	85·25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	109·75	110·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	115·—	115·50
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	83·85	84·05
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	420·—	432·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	207·—	215·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	302·—	312·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	86·25	87·25
Kroacyi i Slawonii	86·60	87·60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·60	100·60
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	84·50	85·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	83·50	84·50
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	97·—	98·—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	81·—	82·—
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	114·—	124·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	226·75	229·75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	278·50	290·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	248·—	260·—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	96·—	97·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·50	100·50
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	83·—	84·—
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	91·50	—·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ 4½ pr. 5z let.	93·—	94·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·25	95·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	93·25	94·25
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	91·25	92·25
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·50	83·50
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	92·—	93·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	90·—	91·—
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	82·—	82·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	90·35	91·35
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	91·35	92·35
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	78·60	79·60
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	84·50	85·50
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	98·75	99·75
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	110·—	111·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	109·40	110·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	28·—	32·—
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	484·—	496·—
Clary 40 złr. m. k.	190·—	200·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	67·—	73·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	52·—	56·—
„ „ węg. Tow. 5 złr.	—·—	—·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	80·—	86·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	338·90	332·90
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	400·—	405·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3590·—	3600·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	632·25	633·25
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	824·50	825·50
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	749·—	755·—
Gal. banku hip. 200 złr.	642·—	648·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	517·75	518·75
„ Austro-węg. 1400 kor.	2045·—	2055·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	593·—	597·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	268·50	269·50
Zivnostenska banka 100 złr.	271·50	273·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	439·—	445·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	400·—	410·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1308·—	1318·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4840·—	4880·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	519·—	520·50
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal 400 kor.	—·—	305·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	1046·25	1047·25
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3458·—	3478·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	812·—	818·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	257·—	261·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	875·—	885·—
Schodnicy 500 kor.	453·—	456·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	327·—	333·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	118·10	118·30
Włoskie Banki	93·87	94·02
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·18	24·22
Paryż za 100 franków	95·77½	95·92½
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	254·37½	255·37½
Szwajcarskie Banki	95·40	95·57½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·41	11·46
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·15	19·19
20-markówka	23·63	23·69
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	118·10	118·30
Włoskie banknoty za 100 lir	94·—	94·20
Ruble	254·—	255·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 2218/12 (2617 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mozesa Stolzberga w Dryszczowie, odbędzie się dnia 10 marca 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 8 licytacya realności obj. lwh. 692 gminy Dryszczów wraz z przynależnościami.

Wartość szacunkowa wynosi 1510 kor.

Najniższa cena wynosi 1006 koron 76 hal.

Wszelkie dokumenta, jako warunki licytacyjne, protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bołszowce, dnia 10 lutego 1913.

L. cz. E. IX. 2094/12 (15) (2614 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie krakowskiego Banku kredytowego, odbędzie się dnia 26 marca 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44 w Krakowie, licytacya realności lwh. 33 ks. gr. gm. Olsza wraz z przynależnościami, składającemi się z parc. bud. lkat. 48 z domem murowanym jedno-piętrowym nowym o 11 ubikacyach i ogrodem lk. 22/12.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 35.988 kor.

Najniższa cena wynosi 17.994 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kraków, dnia 15 stycznia 1913.

L. cz. E. 73/12 (39) (2606 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa dla kredytu hipotecznego i osobistego w Krakowie, stow. zarej. z ogr. poręką, zastąpionego przez dr. Adolfa Grossa, adwokata w Krakowie, odbędzie się dnia 17 marca 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. II., licytacya majętności Dźwiniacz górny obj. lwh. 606 ks. gr. dla większych posiadłości tut. sądu obwodowego, wraz z przynależnościami, składającemi się z kolejki konnej i toru do niej należącego, zapasów drzewnych i prawo polowania.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 395.450 kor. 87 h., przynależności zaś na 24.559 kor. 20 h.

Najniższa oferta wynosi 280.006 kor. 72 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 93.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu tutejszego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 1 lutego 1913.

L. cz. E. 1418/12 (5) (2219 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Instytutu komercyalno-kredytowego w Podhajcach, odbędzie się dnia 29 marca 1913 ogodzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 w Wiśniowczyku, licytacya realności lwh. 258 ks. gr. Bohatkowce Małanki Petryk zam. Szwed własnej, realności lwh. 924, połowy realności lwh. 925 tej gminy Mikołaja Bojków własnych, realności lwh, 699, 881 oraz

1/4 części lwh. 698 i połowy lwh. 717 tej gminy Antoniego Sodomora syna Wasyla własnych, wreszcie realności lwh. 705 i 920 tej samej gminy Wasyla Szweda s. Dmytra własnych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione a to: realność lwh. 258 na 21.501 kor. 82 hal., realność lwh. 924 na 2480 kor. 65 hal., połowa realności lwh. 925 na 888 kor. 60 hal., realność lwh. 699 na 1773 kor. 85 hal., realność lwh. 881 na 2586 kor. 71 hal., 1/4 części realności lwh. 698 na 272 kor. 18 hal., połowa realności lwh. 717 na 916 kor. 54 hal., realność lwh. 705 na 4174 kor. 16 hal., realność lwh. 920 na 1663 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności lwh. 258 kwotę 14 334 kor. 54 hal., realności lwh. 924 kwotę 1653 kor. 76 hal., połowy lwh. 925 kwotę 592 kor. 40 hal., realności lwh. 699 kwotę 1182 kor. 56 hal., realności lwh. 881 kwotę 1724 kor. 47 hal., 1/4 części realności lwh. 698 kwotę 181 kor. 45 hal., połowa realności lwh. 717 kwotę 611 kor. 09 hal., realności lwh. 705 kwotę 2782 kor. 77 hal., realności lwh. 920 kwotę 1108 kor. 87 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, dnia 27 stycznia 1913.

L. cz. E. 4892/12 (4) (2622 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 4 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 9, sądu tutejszego licytacya:

a) całej realności lwh. 339,

b) całej realności lwh. 340 gm. Seneczów.

Powyższe realności oceniono na ad a) 6165 kor. 75 h., b) 2098 kor. 38 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 4110 kor. 50 h., b) 1398 kor. 92 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział III.

Dolina, dnia 18 lutego 1913.

L. cz. E. 111/12 (18) (2703 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprz. galic. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 11 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w Sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 4 licytacya dóbr tabularnych Szczurowice lwh. 431 obszaru przeszło 1386 ha. w czem przeszło 1030 ha. lasów z zabudowaniami mieszkalnymi i gospodarczymi, wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzeń, okien i kluczów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 362.314 kor. 90 h., przynależności zaś na 738 kor. 60 h.

Najniższa cena wynosi 242.035 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Złoczów, dnia 12 lutego 1913.

L. cz. E. 1013/12 (8) (2666 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Altera Steinera, odbędzie się dnia 28 marca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Żabiu, licytacya 13/4 części realności lwh. 668 i całych realności lwh. 669 i 2577 gm. Żabie objętych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione a to 13/14 lwh. 668 na 1643 kor., lwh. 669 na 2080 i lwh. 2577 na 1230 kor.

Najniższa cena wynosi co do 13/14 lwh. 668 — 1095 kor. 33 hal., co do lwh. 669 — 1386 kor. 67 hal i co do lwh. 2577 — 820 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabie, dnia 8 lutego 1913.

L. cz. E. XX. 1249/12 (22) (2680 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Maksa Ledera, kupca we Lwowie, oraz Banku krajowego we Lwowie, odbędzie się dnia 20 marca 1913 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. XX., na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności pod lk. 1514 2/4 ul. Bema l. 29 lwh. 1870 ks. gr. gm. m. Lwowa II. dz. objętej.

Wartość szacunkowa 71.390 kor. 10 h.

Najniższa oferta 35.695 kor. 05 h.

Do realności powyższej należą następujące przynależności: 14 okien wewnątrz 3 i 4 skrzydłowych, 2 okna wewn. 6 skrzydłowe, 4 okna 2 skrzydłowe wewn., 2 okna wewn. 2 skrzydłowe do suteren, drzwi balkonowe z 2 oknami wewn., dwie kraty do okien suteren., sześć koszy żelaznych do okien, ozdoby żelazne z gzymsu, poręcz mosiężna, 81 sztuk prętów żelaznych, 9 muszli wodociągowych, chodnik, piecyk żelazny, 23 sztuk storów żelaznych, 4 żarówki, 4 lampy gazowe, śmiecisko betonowe, koziołek do trzepania dywanów, kloc, dzwonki elektr., 2 klucze duże i 7 mniejszych, oszacowane na 938 koron.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Wezwanie rzeczowo uprawnionych, w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli których pretensye powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XX.

Lwów, dnia 24 stycznia 1913.

L. 482/13 (2752 2—2)

Ogłoszenie.

Celem zabezpieczenia przewozu kołowego węgla kamiennego z dworca kolejowego w Dolinie do magazynów węgla c. k. Zarządu salinarnego w Dolinie w roku 1913, względnie w latach 1913/14, względnie 1914/15, rozpisuje się niniejszem rozprawę ofertową, która odbędzie się dnia 17 marca 1913 w biurze Naczelnika podpisanego c. k. Zarządu salinarnego, przez wniesienie ofert pisemnych.

Ilość mającego być przewiezionego węgla kamiennego wynosie w r. 1913 około 19.000 q, zaś w latach następnych około 46.000 q rocznie.

Przedsiębiorca ma wykonać przewóz węgla kamiennego własnymi zaprzęgami we własnych wozach z dworca kolejowego w Dolinie do c. k. Saliny w Dolinie łącznie z wyładowaniem z wagonów kolejowych węgla kamiennego na swoje wozy, tudzież wyładowaniem węgla z wozów i złożenia tegoż w składzie węglowym na c. k. Salinie w Dolinie.

Oferty ostemplowane znaczkiem na 1 koronę — z podaniem żądanej ceny za przewóz 1 q węgla kamiennego na okres jeden względnie dwu lub trzech letni z załączeniem wadyum w wysokości 2 proc. od ceny w ofercie wyszczególnionej, względnie opatrzone dowodem złożonego już wadyum w kasie c. k. Zarządu salinarnego w Dolinie zestawione na formularzu, który c. k. Zarząd salinarny bezpłatnie udzieli, wnosić należy pod adresem c. k. Zarządu salinarnego w Dolinie w kopercie zamkniętej z napisem: „Oferta na przedsiębiorstwo dowozu węgla kamiennego, wewnątrz wadyum . . . " na ręce naczelnika wymienionego c. k. Zarządu salinarnego najpóźniej do 17 marca 1513 do godziny 12 w południe.

Po terminie wniesione oferty, tudzież oferty nieodpowiadające warunkom licytacyjnym nie będą uwzględnione.

Dotyczące ogólne i szczegółowe warunki licytacyjne, które oferenci przed odbyciem rozprawy ofertowej własnoręcznie podpiswać mają, można przejrzeć w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Dolinie w zwykłych godzinach urzędowych.

Warunków tych nie udziela się stronom.

Komisyjne otwarcie ofert, przy którem oferenci mogą być obecni, nastąpi w dniu rozprawy ofertowej o godzinie 12 w południe.

C. k. Zarząd salinarny.

Dolina, dnia 3 marca 1913.

L. cz. E. 2938/12 (2786)

Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Jabłonowie, odbędzie się dnia 15 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 8, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya 5/10 części realności lwh. 193 ks. gr. gm. Jabłonów, stanowiącej pgr. 407/1, 408, 409/1, 410/1.

Wartość szacunkowa 3464 kor.

Najniższa oferta 2342 kor.

Do realności lwh. 193 ks. grunt. Jabłonów należą następujące przynależności: drzewa, oszacowane na 49 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd tutejszy jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jabłonów, dnia 20 lutego 1913.

L. cz E. 807/12 (16) (2661)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 kwietnia 1913 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, relicytacya połowy realności lwh. 435 ks. gr. gm. Łopuszna, Iwana Gordona własnej, ocenionej na 2282 kor.

Realność ta składa się z pgr. 1604, 1647, 1648, 1649/1, 1649/2 i 1650 obszaru 44.551 m².

Najniższa cena wynosi 1141 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Bobrka, dnia 5 lutego 1913.

L. 2198/13 (2688)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Czortkowie rozpisuje publiczną licytacyę celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgu dzierżawnym Husiatyn od dnia objęcia dzierżawy począwszy na okres lat 1913 i 1914 bezwarunkowo lub na rok 1913 z warunkowem przedłużeniem kontraktu na rok 1914.

Licytacya ta odbędzie się dnia 31 marca 1913 o godzinie 9 rano w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Czortkowie.

Każdy mający chęć licytowania ma złożyć jako wadyum 10 proc. ceny wywołania.

Cena wywołania wynosi 6910 kor., a wadyum 691 kor.

Pobór tegoż podatku spożywczego odbywa się wedle III. klasy.

Do dzierżawy przypuszcza się każdego, kto wedle ustawy nie jest wykluczony od zawierania kontraktów.

Zastępcy mają się wykazać przy licytacyi pełnomocnictwem sądownie lub notaryalnie uwierzytelnionem.

Bliższe warunki licytacyi, jakoteż wykaz 18 miejscowości należących do powyższego okręgu dzierżawnego można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Czortkowie, tudzież w c. k. Nadzorach straży skarbowej.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Czortków, dnia 26 lutego 1913.

L. cz. 2320/12 (4) (2794)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu i oszczędności w Nisku, odbędzie się dnia 24 kwietnia 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, w Rozwadowie licytacya połowy realności lwh. 1271 gm. Jastkowice, składającej się z pgr. lk. 7791.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę oceniona na kwotę 432 kor.

Najniższa cena wynosi 288 kor. 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rozwadów, dnia 17 lutego 1913.

L. cz. E. 910/12 (2779)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Julianny Kuklowej, odbędzie się dnia 17 marca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1, licytacya 3/5 części realności lwh. 288 gm. kat. Moszczenicy, składających się z parceli bud. lk. 659 bez budynku i gruntowych o łącznym obszarze całej realności 1 morg 332 sążni kw.

Nieruchomości te 3/5 części wystawione na licytacyę są ocenione na kwotę 515 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 344 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddz. III.

Biecz, dnia 5 lutego 1913.

L. cz. E. 3035/12 (2720)

Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej Fischla Blechera, kupca w Jabłonowie, odbędzie się dnia 9 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 8, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następującej realności lwh. 214 ks. gr. gm. Stopczatów.

Wartość szacunkowa 2392 kor. 50 h.

Najniższa oferta 1600 kor. 40 h.

Do realności lwh. 214 ks. gr. Stopczatów należą następujące przynależności: drzewa, oszacowane na 9 kor. 10 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd powiatowy w Jabłonowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatwy, Oddział IV.

Jabłonów, dnia 17 lutego 1913.

L. cz. E. IX. 3028/12 (7) (2704)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Kordasa i spóln., odbędzie się dnia 10 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44, w Krakowie licytacya połowy realności lwh. 171 ks. gr. gm. Chełm, składającej się z roli parc. 33/3.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 262 kor.

Najniższa cena wynosi 174 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kraków, dnia 24 lutego 1913.

L. cz. E. 4057/12 (4) (2741)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Kasy komercyalnej w Rozwadowie i Kasy powiatowej w Tarnobrzegu, odbędzie się dnia 24 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 10 w Rozwadowie licytacya realności lwh. 849 ks. gr. gm. Zaleszany objętej, składającej się z pgrt. 1207/1, 1209/3, 1209/6 (rola i łąka).

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 976 kor. 12 h., już po strąceniu odpowiedniej kwoty na utrzymać się mające przy hipotece dożywocie.

Najniższa cena wynosi 650 koron 68 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rozwadów, dnia 17 lutego 1913.

L. cz. E. 4594/12 (2722)

Edykt licytacyjny.

Dnia 18 marca 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 odbędzie się licytacya realności lwh. 235 gm. Moskalówka.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2955 kor.

Najniższa cena wynosi 1970 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 21 stycznia 1913.

L. cz. E. 4009/12 (5) (2740)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mojżesza Grafsteina w Rozwadowie, odbędzie się dnia 8 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Rozwadowie, licytacya realności lwh. 1070 i po-

łowy realności lwh. 945 ks. gr. gm. Żabno składających się z pgr. 941/1, 941/2 (las i pgr. 944/14—19 (rola) wraz z przynależnościami składającemi się z pługu i 2 bron.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione mianowicie:

1. realność lwh 1070 na kwotę 2528 koron,

2. połowa realności lwh. 945 na kwotę 657 kor. 51 hal., przynależności zaś na 20 koron.

Najniższa cena wynosi:

ad 1. 1686 kor.,

ad 2. 425 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rozwadów, dnia 6 lutego 1913.

L. cz. E. 3191 12 (2668)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku zaliczkowego w Zborowie, odbędzie się dnia 1 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12, licytacya:

a) pgr. lk. 484/2, i 989/3, po dokonanej sprzedaży z lwh. 102 ks. gr. gm kat. Wołczkowce wydzielić się mających,

b) pgr. 1183/2 i 1182/1, jak pod a) wydzielić się mających,

c) pb. lk. 48 2, i pgr. 97 i 99 wraz z przynależnościami składającemi się z domu, chlewu i parkanu po uskutecznieniu wydzieleń ciało lwh. 102 tej gminy stanowić mających.

Nieruchomość wraz z przynależnościami wystawiona na licytacyę jest oceniona a to:

1. przedmiot sprzedaży ad a) na kwotę 683 kor.,

2 przedmiot ad b) na kwotę 312 kor.,

3. przedmiot ad c) na kwotę 1224 kor.

Najniższa cena wynosi:

1 co do nieruchomości ad a) kwotę 455 kor. 33 hal.,

2. co do nieruchomości ad b) kwotę 208 kor.,

3. co do nieruchomości ad c) kwotę 816 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceńienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zborów, dnia 8 lutego 1913

L. cz. E. 585/12 (16) (2682)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, odbędzie się relicytacya 2/3 części realności lwb. 61 ks. gr. gm, Choderkowce Józefa Szewczuna syna Antoniego własnych, ocenionych na 5544 kor. Realność ta składa się z chaty murowanej i pgr. lkat. 304, 754, 750, 274 i 273 łącznego obszaru 25.260 m².

Najniższa cena wynosi 2772 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bóbrka, dnia 5 lutego 1913.

L. cz. E. 3129/12 (2719)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herzla Blechera, kupca w Jabłonowie, odbędzie się dnia 11 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya:

1. 8/16 części realności obj. lwh. 95 ks. gr. gm. Stopczatów, składającej się z pbud 208,

2. 5 16 części realności obj. lwh. 996 ks. gr. gm. Stopczatów składającej się z pgr. 500, 501, 502 1, 502/3, 505/3 i 506/1 wraz z przynależnościami ad 2. składającemi się z drzew.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to:

1. 8 16 lwh. 95 gm. Stopczatów na 89 kor. 50 hal.,

2. 5 16 lwh. 996 gm. Stopczatów na 1304 kor. 35 hal., przynależności zaś ad II. na 3 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi:

odnośnie do realności lwh. 95 kwotę 59 kor. 66 hal.,

odnośnie zaś do realności lwh. 996 kwotę 873 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceńienia i t d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jabłonów, dnia 19 lutego 1913.

L. cz. E. 2865 12 (1) (2793)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Rotenberga w Rozwadowie, odbędzie się dnia 15 kwietnia 1913 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Rozwadowie, licytacya realności lwh. 62 i 812 ks. gr. gm. Zaleszany składającej się z pbud. 351, 233, 350 i pgr. 1048/1, 1050 4.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

1. realność lwh. 62 na kwotę 2000 kor.,

2. realność lwh. 812 na kwotę 5108 koron.

Najniższa cena wynosi:

ad 1. 1334 kor.,

ad 2. 3406 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.
Rozwadów, dnia 13 lutego 1913.

L cz. E. 896/12 (13) (2807 1—2)

Edykt licytacyjny.

Zobowiązany Iwan Kanty Zemlik w Skawicy.

Na żądanie M. D. Hollśndera, kupca w Suchej, odbędzie się dnia 5 maja 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya:

1/32 części realności lwh. 521 ks. gr. gm. kat. Skawica,

32/384 części realności lwb. 530 ks. gr. gm. kat. Skawica,

32/768 części realności lwh. 533 ks. gr. gm. kat. Skawica,

2 64 części realności lwh. 581 ks. gr. gm. kat. Skawica,

cała realność lwh. 798 ks. gr. gm. kat. Skawica,

cała realność lwh. 1211 i 277 ks. gr. gm. kat. Skawica.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 15.671 kor. 29 h.

Najniższa cena wynosi 10.447 kor. 52 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceńienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Maków, dnia 15 stycznia 1913.

L. cz E. 770/12 (18) (2806 1—2)

Zobowiązany Jan Kanty Kachnic w Makowie.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wincentego Kosmana, odbędzie się dnia 8 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya:

A) 3/512 części real. lwh. 318,
2/256 części real. lwh. 321,
3/256 części real. lwh. 319,
9/1072 części real. lwh. 322,
1/64 części real. lwh. 327,
6 4508 części real. lwh. 679,
9/3072 części real. lwh. 852;

B) 4 6 części real. lwh. 960,
4/6 części real. lwh. 1576,
4/6 części real. lwh. 1587, wszystkich ks. gr. gm. kat. Maków;

C) wraz z 4/6 częściami budynków na realnościach powyższych stojących;

D) wraz z przynależnościami składającemi się: 1. maszyny parowej, 2. transmisyi, 3. maszyny do cegły, 4 pasów transmisyjnych. 5. wodociągu.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

ad A) na 160 kor. 44 h.,
ad B) na 748 kor. 10 h.,
ad C) na 4600 kor.,
ad D) przynależności na 5700 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad A) 106 kor. 96 h,
ad B) 498 kor. 74 h.,
ad C) i D) 5150 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceńienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Maków, dnia 15 lutego 1913.

L. cz. E. 3214/12 (6) (2551)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 kwietnia 1913 o godzinie 8 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 13 ks. gr. Dżurów, Andrija Iwaniuka Stefana własnej, składającej się z chaty, zabudowań gospodarczych i pola ornego.

Wartość nieruchomości wystawionej na licytacyę, ustala się na 2273 kor. 23 h.

Najniższa cena wynosi 1515 kor. 48 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 10 lutego 1913.

L. cz. E. 534/12 (2797)

Zobowiązana małoletnia Bronisława Gudanek.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stanisława i Maryi Drzargów, odbędzie się dnia 12 marca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 57 w Wiśniczu licytacya realności lwh. 12 ks. gr. gm. Wiśnicz miasto.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 751 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 375 kor. 75 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 57.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby już znaczenia.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej realności bądź obecnie już są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśnicz, dnia 22 stycznia 1913

L. cz. E. 2707/12 (1) (2787)

Edykt licytacyjny

Na wniosek współwłaścicieli celem zniesienia współwłasności odbędzie się dnia 7 marca 1913 o godzinie 10 przed południem. w biurze Nr. 29, na zasadzie zatwierdzonych warunków dobrowolna licytacya następującej realności lwh. 1413 plac budowlany oceniony na 3000 kor.

Najniższa cena wynosi 3000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, dnia 11 grudnia 1912.

L. cz. E. 721/12 (10) (9789 1—3)

Dnia 12 marca 1913 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Monasterzyskach przy ul. 3 Maja l. 2 licytacya realności lwh. 395 i 728 gm. Folwarki, wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu 20 metrowego.

Nieruchomości te są ocenione na 1852 kor. 50 h., i 1977 kor. przynależności zaś na 60 kor.

Najniższa cena wynosi 1275 kor. i 988 kor. 50 h.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta. może każdy, mający chęć kupienia. przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Monasterzyska, dnia 25 stycznia 1913.

L. cz. E. 2023/12 (2781)

W sądzie tutejszym, odbędzie się dnia 31 marca 1913 godzina 4 po południu (sala 5) licytacya połowy realności lwh. 654 gm. Buczacz, wartości szacunkowej 1100 kor.

Najniższa cena wynosi 550 kor.

Odnośne akta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy,
Buczacz, dnia 11 lutego 1913.

L. cz. E. 2049/12 (2718)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Herzla Blechera kupca w Jabłonowie, odbędzie się dnia 9 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 8, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności ks. gr. Lucza lwh. 278, i ks gr. Lucza lwh. 706.

Wartość szacunkowa 3626 kor., 730 kor.

Najniższa oferta 2530 kor., 499 kor. 32 h.

Na realności obj. lwh. 278 cięży prawo dożywocia na całej pbud. 206/1 i 1/3 części pgr. 953 4, 955/2, 956 na rzecz Iwana Poluka Semena, zaś na realności obj. lwh. 706 prawo dożywotniego użytkowania 1 3 części na rzecz Iwana Poluka Semena.

Do realności lwh. 278 i 706 ks. gr Lucza należą następujące przynależności: drzewa oszacowane na ad I. na 169 kor., ad II. na 19 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd tutejszy jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jabłonów, dnia 17 lutego 1913.

L. cz. E. 1325/12 (5) (2554)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 kwietnia 1913 o godz 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, odbędzie się licytacya: 1. realności obj. lwh. 2 kgr. Ilińce Maryi Uchacz w 1/8 części Fedora Uchacz w 1/16 części własnej,

2. realności obj. lwh. 3 kgr. Ilińce Maryi Uchacz w 1/4 części, Fedora Uchacz w 1/8 części własnej.

Wartość nieruchomości w cząstkach wystawionych na licytacyę ustala się ad 1. na 37 kor. 29 h., ad 2. na 690 kor. 01 h.

Najniższa cena wynosi ad 1. 21 kor. 12 h., ad 2. 456 kor 25 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy

zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Złotów, dnia 10 lutego 1913.

Ч сп. Е. 3327/12 (4) (2663)
Оголошене переторгу.

На попиране Повітового Товариства кредитового „Згода" в Копичинцях відбуде ся 21 марта 1913 о годині 9 перед полуднем в низше означенім суді, комната ч. 4, переторг 1/3 части реальности, обнятої вик. гіп. ч. 580 гром. кат. Сухостав, складаючої ся з п. гр. 113/1, 120/1 і 121/2 (город з хатиною обему 69 ар. 24 м²).

Продати ся маюча недвижимість є оцінена на 520 кор.

Найнизша подана виносить 346 кор. 66 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу, котрі заразом затверджає ся і грамоти відносячі ся до недвижимости, могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді, комната ч. 4, підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути піднощені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тяжарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитєм в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вказали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ II
Копичинці, дня 1 лютого 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 86/13 (1) (2714 2—3)
Edykt.

Przeciw Osiasowi albo Szai Finkowi z Buska, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Busku przez Kasę zaliczkową Nadzieja w Busku, stow. zarej. z ogr. poręką, pozew o zapłacenie kwoty 470 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 12 marca 1913, o godzinie 8 przed południem, w biurze Nr. 2 tut. sądu.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Auerbacha z Buska kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Busk, dnia 28 lutego 1913.

L. cz. C. I. 28/13 (2778)
Edykt.

Przeciw Dmytrowi Rogowskiemu z Żernicy niżnej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Jurka Karepina pozew o 660 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 6 marca 1913 o godz. 9 rano, biuro Nr. X.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Władysława Smólskiego, adwokata w Baligrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Baligród, dnia 17 stycznia 1913.

L. cz. hip. 3493/12 (2705)
Edykt.

Józefowi Nowakowi w Wyciążach Nr. 44 ma być doręczoną uchwała z dnia 24 czerwca 1912 L. cz. hip. 2553/12, którą między innemi zezwolono na intabulacyę Magdaleny i Katarzyny Nowakównych za właścicielki 6/30 części realności lwh. 44 ks. gr. gm. kat. Wyciąże, Józefa Nowaka własnych i na intabulacyę na jego rzecz prawa zastawu dla ceny kupna w kwocie 1000 kor. po sumie 3250 kor. Salomona Drobnera na karcie C. lwh. 44 ks. gr. gm. kat. Wyciąże.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Józef Nowak przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. adw. dr. Bolesława Mikiewicza w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddz. XIX.
Kraków, dnia 11 grudnia 1912.

L. cz. Cg. I. 89/13 (1) (2592)

Przeciw nieobecnemu Wiktorowi Faberowi przedtem w Tarnowie wniosła Rozalia Wasserlauf przez adwokata dr. Grünzweiga skargę o wykreślenie kaucyi 6400 kor.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 25 lutego 1913, o godz. 9 rano, sala Nr. 38.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Liebling, będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy, Oddział I.
Kraków, dnia 12 lutego 1913.

L. cz. Cw. 338/13 (2) (2677)
Edykt.

Sąd obwodowy handlowy uwiadamia Emanuela Blumenfelda z miejsca pobytu niewiadomego, że dla niego ustanowiono kuratora dr. Adolfa Ringelheima w sprawie Artura Eibenschütza o 500 kor. i 500 kor.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dla 18 lutego 1913.

L. cz. C. VI. 138/13 (1) (2716)
Edykt.

W sprawie Racheli Schelles w Gródku Jagiellońskim przeciw Wawrzyńcowi Ślipko, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiono pozew o zniesienie współwłasności realności 1691 gminy Gródek Jagielloński i wyznaczono termin na dzień 10 marca 1913.

Celem strzeżenia praw nieznanego ustanawia się kuratorem adwokata dr. Pomeranza w Gródku Jagiellońskim.

C. k. Sąd powiatowy.
Gródek Jag., dnia 28 lutego 1913.

L. cz. C. I. 104/13 (1) (2742)
Edykt.

Przeciw Maryi Podczaszy, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skałacie przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Skałacie pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 27 marca 1913 o godzinie 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw powyższej ustanawia się p. Szczepana Szozdę w Skałacie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skałat, dnia 20 lutego 1913.

L. cz. C. II. 161/13 (1) (2808)
Edykt.

Przeciw Janowi Gołąbkowi z Woli raniżowskiej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Katarzynę Gołąbek z Woli raniżowskiej pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 6 marca 1913, o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Błażeja Filę, wójta z Woli raniżowskiej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokołów, dnia 22 lutego 1913.

L. cz. C. I. 8/13 (1) (2777)
Edykt.

Przeciw Mojżeszowi Feld z Woli michowej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Chaję Knöbel pozew o zeznanie kontraktu najmu mieszkania w domu pod lk. 185 w Woli michowej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 1 kwietnia 1913. o godz. 9 rano, biuro Nr. X.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Aleksandra Rattlera, adwokata w Baligrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Baligród, dnia 19 lutego 1913.

L. cz. C. VI. 89/13 (1) (2804)
Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Pawłowi Fusowi wniósł do c. k. sądu powiatowego w Łańcucie Jakób Fus, gospodarz w Żołyni, pozew o uznanie prawa własności połowy realności lwh. 615 gm. Żołynia oraz p. gr. 4989/2, 4991, 4992, 4997, 4998/1, 4999, 5000 i bud 939 i 940 zpn.

Ustną rozprawę wyznaczono na dzień 7 marca 1913, godz. 9 przed południem, sala Nr. 2.

Ustanowiony kuratorem niewiadomego adwokat dr. Dymidowicz w Łańcucie, zastępywać go będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Łańcut, dnia 17 lutego 1913.

L. cz. Cw. 1490/13 (1) (2759)
Edykt.

Przeciw Tadeuszowi Krzysztofowiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez c. k. uprzyw. galic. akc. Bank hipoteczny Stanisławowie pozew o 9000 kor. i 4000 kor.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Tadeusza Krzysztofowicza ustanawia się p. dr. Dawida Jonasa, adwokata w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Tadeusza Krzysztofowicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 25 stycznia 1913.

L. cz. Cw. 504/13 (1) (2763)
Edykt.

Przeciw Mosesowi Spindlowi z Kałusza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez masę konkursową kupieckiego Stowarzyszenia kredytu i obrotu handlowego w Stanisławowie pozew o 2000 koron.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Mosesa Spindla ustanawia się p. dr. F. Halperna, adwokata w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mosesa Spindla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi i pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 11 stycznia 1913.

L. cz. Cw. 13164/12 (2765)
Edykt.

Przeciw Salamonowi Spindlowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Towarzystwo oszczędności i kredytu w Stanisławowie pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Salamona Spindla ustanawia się p. adwokata dr. Wł. Mandyczewskiego w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Salamona Spindla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 22 stycznia 1913.

L. cz. Cw. 715/13 (2760)
Edykt.

Przeciw Nusynowi Meierowi ze Stanisławowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Galicyjski Bank handlowy w Kołomyi pozew o 1200 koron.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Nusyna Meiera ustanawia się p. dr. Liebesmana, adwokata w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Nusyna Meiera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 21 stycznia 1913.

Ч. сп. С. XII. 138/13 (1) (2708)
Едикт.

Против Катерині Бортко зам. Ленюк, котрої місце побуту не є відоме, внесли Іван Малиновский і тов. в ц. к. суді повітовім в Станіславові позов о знесене співвласности реальностий обнятих вгч, 586, 587 кн. ґр. гром. Тязів.

На підставі позву визначено розправу на 1 марта 1913, година 9.

Для стереженя прав невідомої з місця перебуваня Катерини Ленюк установляє ся Василя Дороженка в Тязові, куратором.

Тойже куратор буде пізвану в загаданій справі на еї небезпечність і кошта так довго заступати, аж она або в суді зголосить ся, або вимінить повновластця.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ XI.
Станіслав, дня 3 лютого 1913.

Ч. сп. Сд. I 44/13 (2597)
Едикт.

Против Василеви Ломотюкови, котрого місце побуту не є відоме, внесли мал. Марія, Ірина, Антін і Андрій Момотюкі і Михалина Момотюк в ц. к. окружнім суді Чортків позов о плачене алиментів.

На підставі позву визначено до устної розправи день 17 лютого 1913.

Для стереженя прав пізваного установляє ся п. др. Бляйхера, адвоката в Чорткові, куратором.

Тойже куратор буде пізваного в загаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся, або вимінить повновластця.

Ц. к. Суд окружний, Відділ I.
Чортків, дня 1 лютого 1913.

L. cz. Cw. 6/13 (1) (2764)
Edykt.

Przeciw Wasylowi Pukiszowi s. Marka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Samuela Winnitza pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Wasyla Pukisza ustanawia się p. dr. Artura Darma, adwokata w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyla Pukisza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 1 stycznia 1913.

L. cz. Cw. 8830/12 (2761)
Edykt.

Przeciw Boruchowi Fuchsowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Seliga Mühlsteina pozew o 500 kor., 750 kor., 600 kor., 625 kor., 240 kor., 600 kor., 600 kor., 600 kor., 400 kor., 450 i 560 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Borucha Fuchsa ustanawia się p. dr. Jurkiewicza, adwokata w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Borucha Fuchsa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 18 stycznia 1913.

L. cz. Cw. 12938/12 (2766)
Edykt.

Przeciw Salomonowi Weinstockowi ze Stanisławowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Natana Reicha pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Salomona Weinstocka ustanawia się p. dr. Ludwika Fruchta, adwokata w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Salomona Weinstocka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 9 stycznia 1913.

L. cz. C. IV. 3/13 (1) (2775)
Edykt.

Przeciw Iwanowi Plekanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Michała Dudę pozew o zezwolenie na zaspokojenie wierzytelności hipotecznej w kwocie 450 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 27 marca 1913 o godzinie 8 rano w tutejszym sądzie, sali Nr. 31.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Jakóba Finsterbuscha, adw. w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt

i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Sambor, dnia 17 lutego 1913.

L. cz. C. II. 37/13 (2) (2782)

E d y k t.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Michała Bochenka wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Chrzanowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Chrzanowie pozew o 290 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 12 lutego 1913.

Celem strzeżenia praw tejże masy ustanawia się p. dr. Riesera, adwokata w Chrzanowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyż wymienioną masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki objęta nie zostanie lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chrzanów, dnia 8 stycznia 1913.

L. cz. E. 2472/12 (2) (2545)

E d y k t.

Antoniemu Bednarczukowi z Podgrodzia w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem tutejszym przeciw niemu o 90 kor. ma być doręczoną uchwała z dnia 22 sierpnia 1912 l. cz. E. 2472/12 (2), którą dozwolono licytacyi jego realności w Podgrodziu.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Antoni Bednarczuk przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. adwokata dr. Weidmana w Rohatynie.

Tenże kurator zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 5 października 1912.

L. cz. Cw. 1000/13 (2659)

E d y k t.

Przeciw Simonowi Koral, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Stryju przez Gerschona Nimsa pozew o wydanie wekslowego nakazu zabezpieczenia sum 200 kor., 200 kor, 250 kor. i 40 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia.

Celem strzeżenia praw Simona Korala ustanawia się p. dr. Kaletę, adwokata w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Simona Korala w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Stryj, dnia 3 lutego 1913.

L. cz. Cw. 6942/12 (2598)

E d y k t.

Przeciw Jurkowi Kowbuz Wasyla i Nykole Kowbuz Iwana, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Kołomyi przez Leona Spiegera, kupca z Horodenki pozew wekslowy o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Jurka Kowbuz Wasyla i Nykoły Kowbuz Iwana ustanawia się p. adwokata radcę Dworu Łysiaka w Kołomyi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 19 listopada 1912.

L. cz. C. I. 16/13 (1) (2799)

E d y k t.

Przeciw Władysławowi Wójcikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zakliczynie przez Karolinę Wójcik pozew o 400 koron.

Celem strzeżenia praw Władysława Wójcika ustanawia się p. Michała Krupskiego, naczelnika gminy w Zakliczynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Władysława Wójcika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zakliczyn, dnia 18 lutego 1913.

L. cz. C. I. 131/13 (1) (2780)

E d y k t.

Przeciw Józefowi Woźniakowi synowi Michała i Fediowi Mykietyn, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bołszowcach przez Kasę zaliczkową w Bołszowcach pozew o 240 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznacza się audyencyę na dzień 7 marca 1913.

Celem strzeżenia praw Józefa Woźniaka syna Michała i Fedia Mykietyna ustanawia się p. dr. Tennenbauma w Bołszowcach kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bołszowce, dnia 26 lutego 1913.

L. cz. C. II. 90/13 (2785)

E d y k t.

Przeciw Abrahamowi Schächterowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Horodence przez Józefa Weinsteina pozew o 800 kor.

Na podstawie pozwu z dnia 8 lutego 1913 wyznaczono do rozprawy termin na dzień 13 marca 1913.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adwokata dr. Barana w Horodence, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Horodenka, dnia 8 lutego 1913.

L. cz. C. II. 69/13 (2795)

E d y k t.

Przeciw Petrowi Ługowemu s. Kieryły z Uścieczka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tłustem przez Kseńkę Trysz żonę Łesia z Uścieczka pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 18 marca 1913, o godz. 10 rano, w biurze Nr. 6 tut. sądu.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adwokata dr. Saula Andermana w Tłustem kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, dnia 11 lutego 1913.

L. cz. C. II. 82/13 (2) (2784)

E d y k t.

Przeciw Jakóbowi Dawidowi Hirschfeldowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Chaję Reinhold w Gorlicach pozew o zapłatę kwoty 340 kor. zpn. z większej 657 kor. 16 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 11 marca 1913 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Sterna, adwokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeńtwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 17 lutego 1913.

L. cz. C. 36/13 (1) (2798(

E d y k t.

Jędrzejowi Piechna z Zakrzowa w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Wojniczu przeciw Jędrzejowi Piechnie i spół. o zniesienie współwłasności realności lwh. 16 gm. Zakrzów, ma być doręczona uchwała z dnia 26 lutego 1913 C. 36/12 (1), którą wyznaczono rozprawę na dzień 8 marca 1913, o godz. 9 rano.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Jędrzej Piechna przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. Józefa Michalka, naczelnika gminy w Zakrzowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Jędrzeja Piechnę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojnicz, dnia 26 lutego 1913.

L. cz. C. II. 118/13 (1) (2805)

E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Pankowi, synowi Piotra, wniósł Michał Chmiel z Krzemienicy pozew o 250 kor. zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 12 marca 1913 o godzinie 9 rano, sali Nr. I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Borowiec, będzie go zastępywać w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Łańcut, dnia 25 lutego 1913.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 63/13 (2) (2671)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa że treść czasopisma „Ognisko" Nr. 6 z dnia 25 lutego 1913 w artykule „Bezrobocie" w ustępie od „Widzimy więc" do „Kaprysów" i od „wówczas zrozumiany" do „środki produkcyi", zawiera znamiona występku z §§ 305 u. k., uznał dokonaną w dniu 25 lutego 1913 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 28 lutego 1913.

L. cz. Pr. 60/13 (2) (2673)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść czasopisma „Zarzewie" numer 1 i 2 za styczeń i luty 1913 w artykule 1. „W dobie przygotowań" w ustępach od „Bierność propagowania" do „Klęska sprawy", 2. w artykule „Śladem Czachowskiego" od „Dziś życie" do „powstania styczniowego"; 3. „Lwów" od „I na ulice" do „skarbu polskiego" od „To też" do „niepodległej Polski" od „Ale w ostatnim" do „siłą buntu" i od „Półwiekowa noc" do końca i w 4. „Dwa wiece" od „Młodzież polska" do „do instytucyi militarnych", zawiera znamiona występku z § 305 u. k. i uznał dokonaną w dniu 24 lutego 1913 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 27 lutego 1913.

Zl. 47 (2573)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Februar 1913, Pr 16/13, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Der Weckruf" vom 5 Februar 1913 wegen der Artikel „Der österreichische Staatsbankerott vom Jahre 1811" in den Stellen von „Mögen es auch einzelne" bis „treuer Untertanen", von „Daß die Engherzigkeit" bis „begreiflich"; „Die neue Enzyklika" von „Die Römer haben" bis „Konfession bekenne" nach § 64 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Feb nar 1913, Pr. 17/13, die Weiterverbreitung der Nummer 675, richtiger 676 der Zeitschrift: „Der Tiroler Wastl" vom 9, richtiger 15 Februar 1913 wegen des Artikels. „Der Rosenkranz als Universalheilmittel" in den Stellen von „Nachdem unser" bis „den Beweis", von „(der Kerl ist" bis „unzufrieden)", von „Doch genug" bis „Blödsinnes" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Februar 1913 Pr. 3/12, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift; „Juventus" Nummer 2 ddo. Trento im Februar 1913, im Verlage der Tipographia artistica Tridentina (Ditta Boccadoro) nach § 65 a St G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Feдruar 1913, Pr. I 29/13, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Beilage: „Vecery" der Zeitschrift: „Lidove noviny" vom 22 Februar 1913 wegen des einen österreichischen Soldaten darstellenden Bildes und der beiden letzten Strophen des Gedichtes: „Nasi zalozniсi" nach § 491 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Februr 1913, Pr. 3/13, die Weiterverbreitung der Nummer 41 der Zeitschrift: „Deutsche Wehr" vom 19 Februar 1913 wegen der Stelle von „Die Folge" bis „Zweifel mehr hin" des Artikels: „Die Verstärkung der deutschen Wehrmacht" nach § 65 a St. G. verboten.

Zl. 48 (2574)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Februar 1913, Pr 4/13, die Weiterverbreitung der Nummer 38 der Zeitschrift: „L'Alte Adige" ddo. 15—16 Februar 1913 wegen der Stelle von „del comitato pel" bis „regio comitato" des Artikels: „Il tatto diplomatico" nach § 64 St. G verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Februar 1913, Pr. 5/13, die Weiterverbreitung der Nummer 39 der Zeitschrieft: „L'Alto Adige" vom 17—18 Februar 1913 wegen der Stellen von „In realta scrive il Gayda" bis „di la dai confini", von „E la storia di ieri" bis „spedizione per il sud" und von „per i quali tutto dipende" bis zum Ende des Artikels: „Gli agenti della reazione in Austria. Un po' di storia dell'italofobia austriaca" nach § 65 a und 491 St. G. sowie gemäß Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Febrnar 1913 Pr. I 66/13, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Lid" vom 20 Februar 1913 wegen der Stelle von „Pokrokove obce" bis „ani nehlesne" des Artikels: „Proti misionarum" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 22 Februar 1913, Pr. I 67/13, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Prag erschienenen Druckschrift: „Delnicky zpevnik, sbirka pisni delnickych nove upravena, pisnemi lidovymi rozmnozena, usporadal Ant. Stochl. Nakladem tisk. vyboru ceskoslovanske socialne demokr. strany delnicke (casopis ‚Zar') v Praze, tiskem knihtiskarny ‚Prava lidu' (J. Skalak a spol.) v Praze" wegen der Stellen von „Pohled jak lid" bis „se zprotivil" des Liedes; „Vezenska" (Seite 18); von „Vrhali se na nas" bis „volny syn" des Liedes; „Kdyz se narod" (Seite 21—22) und des Liedes; „Vzhuru bratri!" (Seite 65) nach § 302 und St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Februar 1913, Pr. 10/13, die Weiterverbreitung der in Strafsache gegen Veit Malec wegen Vergehens nach § 516 St G., Pr 56/12, bei der Hausdurchsuchung am 9 Mai 1912 in Brüx vorgefundenen unzüchtigen Ppotographien ohne Herkunftsbezeichnung mit den Überschriften: „Stereoskop", Serie 161, Serie 87, kleine süße Mädchen, Serie 125, Serie 116, Serie 134, Serie 113, Serie 76, Venus et Adonis, Serie 129, Serie 110, Venus et Adonis, Serie 119, Serie 155, Serie 141, Serie 121, Serie 120, Serie 111, Serie 9. Serie 133, Serie 95, Serie 153, Serie 134, Serie 106, Serie 122, Une plage a la Mode, Serie 124, Serie 118, Serie (die Nummer ist nicht zu ersehen) sowie eines Miniaturbildchens, welches aus einer der genannten Serien ausgeschnitten ist, nach § 516 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Februar 1913, Pr. V 2/13, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Horacko" vom 20 Februar 1913 wegen der in dem Artikel; „Hlidka mladeze" in den Stellen von „Pri odvodech" bis „arci radost", von „Jako socialiste" bis „protimilitaristicke svetove" und von „Necht' odvody" bis „dumyslem vynasel" nach § 305 St G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Februar 1913, Pr. 3/13, die Weiterverbreitung der unbekanntenorts gedruckten illustrierten Korrespondenzkarte, auf welcher als Verleger Pietro Ruliancich, Cittavecchia, angegeben erscheint, welche das Schulgebäude der Lega nazionale in Cittavecchia darstellt, und das von Giuseppe Kuering unter dem Titel: „Omaggio a Cittavecchia in occasione del ballo della Lega Nazionale" verfaßte Gedicht veröffentlich, nach § 302 St. G. verboten.

Zl. 49 (2575)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Februar 1913, Pr. XXXV 45/13 3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 4 der periodischen Druckschrift: „Wohlstand für Alle", 6 Jahrgang, vom 26 Februar 1913 durch die Stellen 1. von „All diese Haufen" bis zum Ende des Artikels: „Die sittliche Weltordnung des Staates vor dem Richterstuhl der Anarchie" (Seite 3, Spalte 2), 2. von „Wie sehr es" bis „Augenzeugen erscheinen" im Artikel: „Freiheit und Republik" (Seite 3, Spalte 3) und 3. von „Möge das europäische" bis zum Ende dieses vorbezeichneten Artikels (Seite 4, Spalte 1), 4. von „Wir müssen uns begegnen" bis „Aktion finden möge" in dem Aufruf zur Einberufung eines internationalen Syndikalistenkongresses (Seite 1, Spalte 1), und zwar ad 1.—3. das Verbrechen nach § 65 a St. G., ad 4. das Vergehen nach § 305 St G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. **Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach**

§ 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 24 Februar 1913

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Februar 1913, Pr. XXXV 43,13 3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 14 der periodischen Druckschrift: „Die Sündflut", 2 Jahrgang, vom 21 Februar 1913, durch die im Artikel mit der Überschrift: „Das Maß ist voll" enthaltenen Stellen, und zwar: 1. bis „Ja, was glaubt denn die" bis „begeistert, ergrimmt haben" (Seite 4, Spalte 2 und 3), 2. von „Es wird gut sein" bis „Tanz geht los" (Seite 5, Spalte 1) ad 1. und 2 das Verbrechen nach § 65 a St. G. und ad 1 das Vergehen nach Artikel III des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R G Bl. Nr. 8 ex 1863, begründe und es wird nach § 493 St P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St P O bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 24 Februar 1912

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Februar 1913, Pr. XXXV 42/13, die Weiterverbreitung der periodischen, in Lissabon erscheinenden Druckschrift: „Diario de Noticias" Nummer 16 975 vom 14 Februar 1913 nach § 63 und 64 St. G. verboten

Wien, am 24 Februar 1913.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Februar 1913, Pr. XXXV 47 13, die Weiterverbreitung der Nummer 44 der periodischen in Hamburg erscheinenden Druckschrift: „Hamburger Fremdenblatt" vom 21 Februar 1913, nach § 64 St G verboten

Wien, am 24 Februar 1912.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Februar 1913, Pr. XXXV 44/13 3, die Weiterverbreitung der Nummer 126 der periodischen Druckschrift: „Breslauer Zeitung" (Abendausgabe) vom 19 Februar 1913 nach § 64 St. G verboten

Wien, am 24 Februar 1913.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Februar 1913, Pr. XXXV 46/13, die Weiterverbreitung der Nummer 227 der in Paris erscheinenden Druckschrift: „L'Illustration theatrale" (Beilage zu der periodischen, in Paris erscheinenden Druckschrift „L'Illustration") vom 21 Dezember 1912 nach § 63 und 64 St. G verboten.

Wien, am 24 Februar 1913

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Februar 1913, Pr. IX 16 13, die Weiterverbreitung des „Circolo operaio Capodistria" beititelten Manifestes, welches mit den Worten „Si avvertono i soci" beginnt und mit den Worten „La Direzione" endet, nach § 300 St. G verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Februar 1912, Pr. IX 17 13, die Weiterverbreitung der Nummer 44 der Zeitschrift; „Il Giornale di Venezia — Gazzetta di Venezia" vom 14 Februar 1913 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Februar 1913, Pr. IX 18,13, die Weiterverbreitung der Nummer 379 der Zeitschrift: „Il Libertario" ddo. La Spezia, vom 12 Dezember 1912, nach § 65 a St. G. verboten.

Ч. сп. Пр. 61/13 (2) (2672

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокураториї Державної, що зміст часописи „Діло" число 42 з дня 25 лютого 1913 в артикулї „Причинок до відносин: Австрия і Поляки — Австрия і Українцї" від початку до „української справи" від „Арґументация мотивів" до кінця, містить в собі еєтво провини з §§ 300 і 308 зак. кар. узнав доконану в дни 25 лютого 1913 конфіскату за оправдану і зарядив знищене цїлого накладу і видав по думцї § 493 п. к. заказ дальшого розширювання того друкового письма.

Львів, дня 28 лютого 1913.

Ч. сп. Пр. 63 13 (2) (2670)

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокураториї Державної, що зміст часописи „Русслан" число 43 з дня 26 лютого 1913 в артикулї „Не роби, Данило, що тобі не мило" в уступах від „Забудьмо що" до „миролюбивого чоловіка", від „Чиж не" до „навалою чужини" від „Отже знайте" до кінця, містить в собі еєтво провини з § 302 з. к., узнав доконану в д. 26 лютого 1913 конфіскату за оправдану і зарядив знищене цїлого накладу і видав по думцї § 493 п к. заказ дальшого розширювання того друкового письма.

Львів, дня 28 лютого 1913.

Konkursa.

L. 739/913 (2393 3—3)

Konkurs.

Zwierzchność gminna król. wol. miasta Buska rozpisuje niniejszem konkurs na posadę kasyera kasy miejskiej.

Do posady tej przywiązana jest płaca 1000 kor.

Stabilizacya nastąpić może po roku nienagannej a skutecznej służby prowizorycznej.

Kaucya służbowa wynosi 1000 kor.

Kandydaci winni dołączyć do podań dowody:

1. że nie przekroczyli 40 roku życia,
2. że posiadają uzdolnienia fachowe, przepisane rozp. Wydziału krajowego z 20 maja 1898 L. 25 422 Dz. u. kr. Nr. 88,
3. że odbyli przynajmniej dwuletnią praktykę kasową w urzędach gminnych,
4. że są pod każdym względem nieposzlakowani.

Podania zaopatrzone w powyższe dowody wnosić należy do tutejszej Zwierzchności gminnej najdalej do końca marca b. r.

Zwierzchność gminy król. wol. miasta
Busk, dnia 20 lutego 1913.

Burmistrz:
Rosłonowski, m. p.

L. 635. (2509)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Dolinie rozpisuje konkurs na opróżnioną posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Wełdzirzu.

Do wspomnianego okręgu sanitarnego należy 18 miejscowości z ludnością 20.744 dusz, na obszarze 935 klm².

Roczna płaca z funduszów powiatowych wynosi 1400 kor. i ryczałt na objazdy 800 koron.

Obowiązki lekarza okręgowego obejmuje instrukcya służbowa na zasadzie § 14 ust. kraj. z dnia 5 października 1906 Dz. u. kr. Nr. 148 ogłoszona w Dzienniku ust. kr. z 30 grudnia 1907 Nr. 158.

Posada zostanie nadaną prowizorycznie na jeden rok.

Po roku zadawalniającej służby może nastąpić stabilizacya.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wykazać, że posiadają następujące warunki:

1. Prawo obywatelstwa austryackiego.
2. Nieprzekroczenie 40 roku życia.
3. Dyplom doktora medycyny.
4. Nieskazitelny charakter.
5. Znajomość języków krajowych.
6. Najmniej dwuletnią praktykę w zawodzie lekarskim.
7. Swiadectwo lekarskie.

Pierwszeństwo będą mieli kandydaci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu.

Udokumentowane podania należy tu wnosić do 15 kwietnia 1913.

Z Wydziału powiatowego.
Dolina, dnia 21 lutego 1913.
Prezes: Ks. Hipolit Zaremba w. r.

L. Praes. 3594. (2802 1—3)

Konkurs.

Na posadę sędziego powiatowego przy sądzie krajowym w Krakowie rozpisuje się konkurs z terminem do 25 marca 1913.

Podania o powyższą lub przy innym sądzie opróżnić się mogącą posadę sędziego powiatowego należy wnosić w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu krajowego wyższego.
Kraków, dnia 2 marca 1913.

L. 1203/pr. (2657)

Konkurs.

W celu obsadzenia w obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu kilku posad koncepistów skarbu w X. klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi.

Podania kompetencyjne zaopatrzone w dowody prawnie wymaganych warunków i znajomości języków krajowych, oraz języka niemieckiego należy wnieść do Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w przepisanej drodze służbowej w przeciągu czterech tygodni.

Kompetenci mają wykazać w podaniach, czy i w jakim stopniu są spokrewnieni lub spowinowaceni z galicyjskimi urzędnikami skarbowymi pozostającymi w czynnej służbie.

Lwów, dnia 26 lutego 1912.

L. 753/13 Ogłoszenie konkursu. (2690 1—3)

Tymczasowy Zarząd powiatu dobromilskiego rozpisuje niniejszem konkurs na posadę inżyniera powiatowego.

Do posady tej przywiązana jest płaca roczna w kwocie 3000 kor., dodatek osobisty w kwocie 500 kor., dodatek aktywalny w kwocie 500 kor., tudzież ryczałt na objazdy służbowe w kwocie 1000 kor.

Posada będzie nadaną na razie prowizorycznie na rok jeden, poczem w razie wydatnej służby nastąpi stabilizacya z prawem do emerytury po myśli statutu emerytalnego urzędników i sług tutejszej Rady powiatowej z dnia 16 września 1908 L. 3665.

Stosownie udokumentowane podania należy wnosić najdalej do dnia 31 marca b. r. do Wydziału powiatowego w Dobromilu, przyczem wykazać należy:

1. obywatelstwo austryackie,
2. nieukończony 45 rok życia,
3. świadectwo zupełnego zdrowia,
4. ukończone studya techniczne na wydziale budownictwa lądowego, wraz z dwoma egzaminami państwowymi.
5. kilkuletnią praktykę w zawodzie budownictwa dróg i mostów.

Z Wydziału powiatowego.
Dobromil, dnia 26 lutego 1913.

LW. 192.335/12 (2578)

Konkurs.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, ogłasza niniejszem konkurs na posadę nauczyciela pomocniczego i zarazem buchaltera krajowej Szkoły mleczarskiej w Rzeszowie.

Z etatową tą posadą połączone są następujące pobory: płaca 2800 koron rocznie, dodatek aktywalny 240 koron, tudzież wolne mieszkanie, względnie relutum na mieszkanie w kwocie 600 koron.

Początkowe pobory w czasie prowizorycznej służby, mogą uledz zmianie, zależnie od kwalifikacyi kandydata.

Posada powyższa jest do obsadzenia zaraz i zostanie nadaną początkowo prowizorycznie, po roku zaś skutecznej służby nastąpić może stabilizacya.

Podania wnosić należy do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 30 marca b. r. i udowodnić w nich, że kandydat posiada dostateczne fachowe i pedagogiczne wykształcenie do nauczania języka polskiego, rachunków, tudzież buchalteryi kupieckiej.

Kandydaci, którzy posiadają nadto praktykę mleczarską i buchalteryjną w Spółkach mleczarskich lub innych rolniczych, mają pierwszeństwo.

Do podań dołączyć należy krótkie Curriculum vitae, a nadto donieść od kiedy kandydat objąć może rzeczoną posadę.

We Lwowie, dnia 26 lutego 1913.

Pietrowski.

Firmy.

L. cz. Firm. 526 12 St. III. (1405)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych należy wpisać:

Siedziba stowarzyszenia: Zakopane.

Brzmienie firmy: Składnica i sklep Kółka rolniczego w Zakopanem, stowarzyszenie zarejestr. z ograniczoną poręką.

Data statutu: 19 grudnia 1912.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest przychodzić z pomocą swym członkom przez dostarczanie po cenach hurtownych towarów spożywczych i innych artykułów domowego i gospodarskiego zapotrzebowania sklepom Kółek rolniczych i innym sklepom wiejskim i małomiejskim, przez drobiazgową sprzedaż towarów takich samych, przez zakupno produktów rolnych i wyrobów drobnego przemysłu od własnych członków, celem ich dalszej odsprzedaży, oraz pośrednicenie w tego rodzaju interesach i przez udzielanie zaliczek na produkta rolne, wyroby przemysłu i towary.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Wojciech Krzeptowski, Włodzimierz Tchórzewski, Józef Curuś, ich zastępcy: Jan Daptuch i Wojciech Roj Szczepanów.

Podpis firmy: pod podpisem lub stampilią firmy podpisy dwóch członków Dyrekcyi.

Ogłoszenia: w „Przewodniku Kółek rolniczych", lub w innem czasopiśmie polskiem.

Udział członków: najniższy 25 koron. Członek może mieć więcej udziałów, jednak nie nabywa więcej jak 10 głosów.

Odpowiedzialność: do podwójnej wysokości deklarowanego udziału.

Data wpisu: 4 lutego 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 28 grudnia 1912.

L. cz. Firm. 894/12 Rg. A. 186 (2463)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Należy wpisać do rejestru handlowego Rg. A.

Siedziba firmy: Knihinin wieś (Stanisławów).

Brzmienie firmy: M. Hofstätter, rafinerya spirytusu, fabryka rumu i likierów oraz destylarnia wódki w Knihininie wsi.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Rafinerya spirytusu, fabryka rumu i likierów, oraz destylarnia wódki.

Właściciel firmy: Mayer Hofstätter w Knihininie wsi, który podpisywać będzie firmę w ten sposób, iż pod powyższem brzmieniem firmy stampilią wydrukowanem lub przez kogobądź napisanem umieści swój podpis „M. Hofstätter".

Dzień wpisu: 12 grudnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
Oddział II.
Stanisławów, dnia 12 grudnia 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 26,12 (226) (2582)

Ogłoszenie.

W konkursie Löbla Karmela, kupca z Krakowa na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi dnia 10 stycznia 1913. w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy adw. p. dr. Stanisława Krygowskiego z Krakowa, ustanowiono zawiadowcą masy p. Salomona Duklera, właściciela realności w Krakowie (ul. Dietla 19).

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VI.
Kraków, dnia 11 stycznia1913.

L. cz. S. 1/12 (113) (2346)

W sprawie konkursowej firmy „Gorzelnia i rafinerya spirytusu w Kąsny dolnej Włodzimierza i Heleny Kodrębskich", ustanawia się w miejsce radcy sądu krajowego Wiktora Kalmana komisarzem konkursowym radcę sądu krajowego Jana Kornakiewicza.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 8 lutego 1913.

L. cz. S. 3 40 (11) (2753)

Uchwałą tego sądu z dnia 24 kwietnia 1911 L. cz. S. 3/11 (1) otworzony konkurs do majątku Isaka Speichera, nieprotokołowanego kupca w Krośnie, uznaje się po myśli § 154 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 25 stycznia 1913.

L. cz. S. 1412 (4) (2754)

Uchwałą tego sądu z dnia 31 grudnia 1912 L. cz. S. 14/12 (1) otworzony konkurs do majątku Beili Goldmann handlującej w Łańcucie uznaje się po myśli § 154 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 14 lutego 1913.

L. cz. S. 1 13, 2 13, 3/13 (1) (2757 2—3)

Edykt konkursowy

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Weingarten et Fränkel, handel ubrań gotowych, w rejestrze handlowym tut. sądu obwodowego, jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spólników Efroima Weingartena i Dawida Frankla.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę wyższego sądu krajowego Teofila Gielitowicza, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Lwa Buczyńskiego w Stanisławowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na d. 3 lutego 1913 o godz. 10 przed poł. w tym sądzie w biurze Nr. 118 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie, najdalej do dnia 24 lutego

1913 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 3 m rc 1913, o godz. 10 przed południem w t m e sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ust nowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zanidbają terminu zgłosze ia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem o postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzone.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stanisławowie lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 20 stycznia 1913.

L. cz. S. 28 12 (2) (2770 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Gitli Teitelbaum, kupcowej w Monasterzyskach.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. naczelnika sądu w Monasterzyskach p. Wł Augustynowicza, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Herscha Weinbera, adwokata w Monasterzyskach.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 10 grudnia 1913 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Monasterzyskach, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Monasterzyskach najdalej do dnia 28 grudnia 1912, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 28 stycznia 1913 godz. 10 przed południem w tymże sąwyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w „Gazecie Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Monasterzyskach lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomonika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 27 listopada 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1912 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **$2^{\underline{22}}$**, $5^{\underline{45}}$, 7^{25}, **8^{50}**, 10^{05}, 1^{10}*), **1^{30}**, **2^{00}**§), 5^{40}, $7^{\underline{25}}$†), **$8^{\underline{25}}$**, $9^{\underline{50}}$

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.
†) z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.

Z Podwołoczysk: 7^{20}, 11^{30}, **1^{50}**§), **2^{15}**, 5^{30}, $10^{\underline{30}}$, $10^{\underline{48}}$†)
†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **$12^{\underline{05}}$**, 5^{15}††), $5^{\underline{45}}$†), 7^{40}, 10^{25}*) **1^{55}**, 5^{52}, **$6^{\underline{26}}$**, $9^{\underline{34}}$
*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 7^{28}, 11^{40}, 4^{25}, $6^{\underline{45}}$, $10^{\underline{19}}$§), $11^{\underline{00}}$
§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: $7^{\underline{50}}$, 9^{55}, 2^{10}, $8^{\underline{30}}$

Ze Sokala: 7^{10}, 1^{25}, $7^{\underline{57}}$

Z Jaworowa: 8^{12}, 4^{20}

Z Podhajec: 11^{10}, $10^{\underline{20}}$

Ze Stojanowa: 10^{01}, $6^{\underline{30}}$

na dworzec „Lwów-Podzamcze":

Z Podwołoczysk: 7^{01}, $11^{\underline{11}}$, **1^{30}***), **2^{00}**, 5^{10}, $10^{\underline{12}}$, $10^{\underline{31}}$†)
†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 7^{26}*), 10^{49}, $6^{\underline{29}}$*), $10^{\underline{01}}$, $12^{\underline{00}}$§)
*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Ze Stojanowa: 9^{42}, $6^{\underline{11}}$.

na dworzec „Lwów-Łyczaków":

Z Podhajec: 7^{08}*), 10^{31}, $6^{\underline{11}}$*), $9^{\underline{41}}$, $11^{\underline{43}}$§)
*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **$12^{\underline{35}}$**, $3^{\underline{40}}$. **8^{22}**, 8^{35}, **2^{05}**§), **2^{45}**, 3^{45}*), 5^{46}†), $6^{\underline{05}}$, **$7^{\underline{00}}$**, $7^{\underline{30}}$, $11^{\underline{10}}$
*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Mszany.

Do Podwołoczysk: 6^{10}, 10^{35}. **2^{10}**§), **2^{27}**, 2^{50}†), $8^{\underline{40}}$, $11^{\underline{13}}$
†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **$2^{\underline{50}}$**, 6^{10}, **9^{15}**. 9^{37}, **2^{25}**, 3^{05}*), $6^{\underline{28}}$†), $7^{\underline{58}}$††), $11^{\underline{00}}$
*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 6^{00}, 7^{30}, 10^{02}§), 1^{45}, $6^{\underline{50}}$. $11^{\underline{25}}$
§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 6^{58}, 9^{05}, 3^{50}, $10^{\underline{56}}$

Do Sokala: 7^{35}, 2^{21}, $8^{\underline{00}}$, $11^{\underline{35}}$*)
*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 8^{40}, 5^{45}

Do Podhajec: $5^{\underline{55}}$, 4^{53}.

Do Stojanowa: 7^{55}, 5^{20}

z dworca „Lwów-Podzamcze":

Do Podwołoczysk: 6^{25}, 10^{55}, **2^{29}***), **2^{42}**. 3^{07}†), $9^{\underline{01}}$, $11^{\underline{30}}$
†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 6^{09}, 1^{21}*), 5^{15}, $10^{\underline{40}}$§)
*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Do Stojanowa: 8^{12}, 5^{38}.

z dworca „Lwów-Łyczaków":

Do Podhajec: 6^{28}, 1^{40}*), 5^{36}, $10^{\underline{59}}$§)
*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 6^{55}
codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 8^{29}, 11^{00}, 3^{42}, 5^{17}, $9^{\underline{30}}$
od 1 maja do 30 września $7^{\underline{43}}$
w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{40}
od 1 maja do 31 maja 3^{42}, $9^{\underline{30}}$

Z Janowa:
codziennie: od 1 maja do 30 września 1^{11}, $9^{\underline{10}}$
w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września $10^{\underline{10}}$

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września $9^{\underline{00}}$

Z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę $12^{\underline{16}}$

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 6^{02}
codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 7^{22}, 10^{05}, 2^{35}, $6^{\underline{31}}$, $8^{\underline{35}}$
od 1 maja do 15 września 4^{21}
w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12^{30}
od 1 maja do 31 maja 2^{35}, $8^{\underline{35}}$

Do Janowa:
codziennie: od 1 maja do 30 września 10^{15}, 3^{03}
w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 1^{26}

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września $2^{\underline{40}}$

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od $6^{\underline{00}}$ wieczorem do $5^{\underline{59}}$ rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.
Pociąg pospieszny, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{16} po południu do Podwołoczysk, odjeżdża z peronu 2, schody II.
Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{50} po południu do Krasnego, odjeżdża z peronu położonego tuż za halą na wschód, wejście przez schody IV., peron 4.
Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{35} po południu do Brzuchowic, odjeżdża z peronu 3, **schody III.**

Wielka willa w Raguzie (Dalmacya)

przepiękne południowe położenie, widok na morze, obszar około 25 morgów z winnicą, parkiem szpilkowym, drzewami orzechowemi, figowemi, migdałowemi etc., bardzo nadająca się na sanatoryum — do sprzedania.
Bliższa wiadomość: **Biuro dzienników Sokołowskiego.** — Jagiellońska l. 3, **Lwów.** —

„Muzeum pożytecznych rzeczy, osobliwych ludzi i zjawisk natury".

Treść: Nasze ulubione trucizny, czyli na czem oszczędzać? Potworny apetyt. Świat jest pełen niebezpieczeństw. Lekarz hygienista napomina młodzież, aby nie paliła tytoniu. Rady królowej na zły los ludzki. Z tajemnic elektryczności. Szpital roślin. Czy istnieje życie na gwiazdach? Akwaryum w żołądku. Ludzie, którzy się urodzili kilka razy. Ogniotrwały kapitan. Wódka pali się w mózgu pijaka fioletowym płomieniem. Nowa filharmonia, czyli jak upiększyć śpiew naszych ptaków pokojowych i polnych według metody hr. Dr. Baringtona, wiceprezydenta król. Towarzystwa Nauk w Londynie. Wł. Taczanowski a metoda hr. Baringtona. Piorun z jasnego nieba przyczyną pożaru. Dachy słomiane i drewniane uczynić ogniotrwałemi. Dym z kominów przyciąga pioruny. W sprawie ochrony od pożarów. Tlen w płynie jako bezpłatne lekarstwo i środek do przedłużenia życia. Jakiego patryotyzmu nam potrzeba? Wdzięczne pole działania dla władz. Elektryczność poetów, narodów i kobiet. Mechanik, który przez sen stał się bogatym. Piorunochron na dom budnika kolejowego. Podziemne żyły wodne, a niebezpieczeństwo pożaru. Z czego można wnosić o istnieniu podziemnych źródeł? W każdej gminie łatwo może zdarzyć się nieszczęście. Najzdrowszy i najtańszy napój. Wróble konkurentami kanarków. Warunki zdrowego snu. Ksiądz, który mówi kazanie we śnie. Napomnienie dla młodzieży. Zły los spotyka tylko społeczeństwa wadliwe i mało oświecone. Makolągwy śpiewają lepiej niż kanarki. Każda gmina powinna zastanawiać się nad wszystkiemi możliwemi niebezpieczeństwami, aby im zapobiegać zawczasu. I t. d. i t. d.

Cena z przesyłką pocztową 1 K. 66 hal., za zaliczką 2 K. 10 hal.

Do nabycia w biurze St. Sokołowskiego. — Lwów, Jagiellońska l. 3.

TANIA BIBLIOTEKA DLA WSZYSTKICH.

23 tomy za 2·85 kor.

z przesyłką 3·65 kor.

1 KAROL LIBELT: **O miłości ojczyzny.**
2 WINCENTY POL: **Pieśni Janusza.**
3 ARTUR GLISZCZYŃSKI: **Obrazki.**
4 WŁ. K. WOYCICKI: **Amerykanin.** Powieść z życia Kościuszki.
5—6 H. G WELLS: **Wojna dwóch światów.** Powieść fantastyczna, 2 tomy.
7 **Młoda Litwa. — Nowele autorów litewskich.** Przełożył S. Herbaczewski.
8 A. J. KUPRIN: **Olesia.** Powieść.
9 WŁ. TRĄBCZYŃSKI: **Dwa powstania poznańskie.** Rok 1846 i 1848 oraz Proces w Moabicie
10 Z. BARTKIEWICZ: **Nastroje.** Nowele różnych autorów
11 W. M. DOROSZEWICZ: **Opowiadania.**
12—13 HELENA BÖHLAU: **Pół-zwierzę.** Powieść w 2 tomach.
14 LEONIDAS ANDREJEW: **Życie człowieka.** W pięciu obrazach z prologiem.
15 EDMUND BERNSTEIN: **Strajk, jego istota i oddziaływanie.**
16 PIOTR NANSEN: **Próba ogniowa.** Nowelle.
18 WIKTOR DYK: **Wstyd.** Powieść z czeskiego.
19 ARTUR SCHNITZLER: **Gdy się duch zamroczy.** Nowelle.
20—21 WŁADYSŁAWA NIDECKA: **W imię praw.** Powieść w 2 tomach.
22 **Młoda Rosya.** Nowella. W tłum. H. Olcudzkiej.
24 Jen. IGN. PRĄDZYŃSKI: **Czterej ostatni wodzowie polscy przed sądem historyi.** (Poniatowski, Kościuszko, Chłopicki, Skrzynecki), 2 tomy.
26 **Poeci Legioniści. Wybór ich poezyi.** (Wybicki, Godebski, Andrzej Brodziński, Reklewski, Gorecki, Tymowski i inni).

Razem 23 tomy za 2·85 kor.

Zamówienia i należność przesyłać należy do

Biura dzienników ST. SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, ulica Jagiellońska 3.

Zamówienia na prowincyę, wysyła się odwrotnie, za nadesłaniem 80 hal. na porto.

Roczniki „Wędrowca" 1912

można nabyć po zniżonej cenie za 12 koron.

Biuro Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska 3.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne
miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą, w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych

Agencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

---

54 lat istnienia — **lat istnienia 54**

Najstarsza i najpoczytniejsza ilustracya polska

TYGODNIK ILLUSTROWANY

Przeszło tysiąc stronic tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracyi rocznie.

„Tygodnik Illustrowany" w r. 1913 zamieści najnowszą świetną powieść

Henryka Sienkiewicza p. t.
„Pod Dąbrowskim"
Z ilustracyami Wojciecha Kossaka

Władysława Reymonta p. t.
„Insurekcya"

Wacława Sieroszewskiego p. t.
„Bieniowski"

Bolesława Prusa dwie ostatnie nowele
„Dziwni ludzie i „Nic nie ginie".

Premia Tygodnika:

Ciekawe powieści poświęcone najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym **12 dużych tomów rocznie.**

Cykl ilustracyi wielobarwnych.

Warunki prenumeraty:

We Lwowie:

kwartalnie	6·80 koron	z oprawą książek	8·30 koron
półrocznie	13·60 koron	„ „	16·60 koron
rocznie	27·20 koron	„ „	33·20 koron

W Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7·20 koron	z oprawą książek	8·70 koron
półrocznie	14·40 koron	„ „	17·40 koron
rocznie	28·80 koron	„ „	34·80 koron

Prenumeratę przyjmują: Administracya Tygodnika Illustrowanego we Lwowie, ulica Jagiellońska 3,
oraz wszystkie księgarnie i biura dzienników.
Numera okazowe bezpłatnie.

WYDAWNICTWA ROK XV.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY NA

NOWOŚCI MUZYCZNE

„Nowości Muzyczne" poświęcone są rozwojowi twórczości polskich talentów muzycznych.
„Nowości Muzyczne" drukują utwory klasyczne, salonowe, wyjątki z oper, operetek, melodye ludowe i tańce.
„Nowości Muzyczne" zaznajamiają z celniejszą współczesną literaturą fortepianową swojskich i obcych twórców.
„Nowości Muzyczne" przyczyniają się do umuzykalnienia osób, uprawiających grę fortepianową.
„Nowości Muzyczne" zachęcają do czytania utworów nowych, wyrabiając zarazem upodobanie do lepszej muzyki.
„Nowości Muzyczne" ze względu na bogatą, a nader urozmaiconą treść są pożyteczne w każdej muzykalnej rodzinie, a także nadają się do studyów popularno-pedagogicznych.
„Nowości Muzyczne" w dodatku literackim zamieszczają: artykuły fachowe, sprawozdania ze sceny i estrady, oraz liczne wiadomości ze świata muzycznego.
„Nowości Muzyczne" są jedynem najtańszem wydawnictwem nutowem.
„Nowości Muzyczne" w ciągu roku dają nut wartości, według obecnych cen księgarskich, około 30 rb.

Prenumerata wynosi:

Miesięcznie kop. **42,** z przesyłką pocztową kop. **50.** — Kwartalnie rb. **1·25,** z przesyłką pocztową rb. **1·50.** — Półrocznie i rocznie w tymże stosunku. — Za granicą rb. **7,** — Zeszyt okazowy **60** kop.

Premia dla rocznych abonentów: a) **Bezpłatnie: trzy poprzednie zeszyty,** wartości rb. 1 kop. 25, albo PORTRET CHOPINA i b) za pół ceny, t. j. za rb. **1·50** „A. B. C." **Najnowszą szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego** lub za **1 rb. Szkołę techniki fortepianowej dyr. Ig. Glassera.** — Przesyłka premium **30 kop.**

Adres Redakcyi: **Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.**
Redaktor i wydawca: LEON CHOJECKI.
Agencya dla Galicyi we Lwowie, biuro dzienników ST. SOKOŁOWSKIEGO.

„Meister der Farbe"

oryginalne reprodukcye międzynarodowych malarzy
kompletne roczniki 1906, 1908, 1909
poleca
po wyjątkowo niskich cenach
ST. SOKOŁOWSKI Lwów, Jagiellońska 3.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 hal., **tłustym** petitem 4 hal.

Ogłoszenie licytacyi.

Magistrat król. woln. miasta Podgórza rozpisuje rozprawę ofertową na sprzedaż **kompletnej tablicy rozdzielczej w miejskim Zakładzie elektrycznym,** która z powodu powiększenia zakładu zostanie usuniętą.

Dla Zakładu elektrycznego niniejszego miasta może być zupełnie wystarczająca.

Rozdzielnicę tę można oglądać w ruchu do 14 marca 1913 w elektrowni w Podgórzu.

Bliższych wyjaśnień udzieli na żądanie Zarząd miejskiego Zakładu elektrycznego.

Zarząd miejskiego Zakładu elektrycznego w Podgórzu.

Sprawozdanie rachunkowe
Towarzystwa eskontowego w Tarnowie
Stowarzyszenia zarejestrowanego z poręką ograniczoną.

Stan czynny. — **Bilans z dnia 31 grudnia 1912.** — **Stan bierny.**

Stan czynny			Stan bierny		
1. Stan kasy	22.529	29	1. Weksle w reeskoncie	273.035	35
2 Pożyczki hipoteczne i bieżące	168 291	66	2 Wkładki oszczędności	919.336	98
3. Weksle	1,352 948	20	3. Fundusze rezerwowe	201.372	90
4. Żyro w Banku austro-węgierskim	21 092	85	4. Udziały	107.100	—
5. Różne	5.701	87	5. Fundusz zabezpieczenia	42.016	53
6. Papiery wartościowe	50 525	34	6. Reszta pozycyj biernych	23 324	87
7. Reszta pozycyj czynnych	11.428	97	7. Zysk	46.331	55
	1,612.518	18		1,612.518	18

Winien. — **Rachunek zysków i strat z dnia 31 grudnia 1912.** — **Ma.**

Winien			Ma		
1 Podatek rentowy i należytości bezpośrednie	[illegible]	[illegible]8	1. Przeniesienie z roku 1912	340	04
2. Odsetki od wkładek	61.325	07	2. Koszta sądowe	170	03
3. Odsetki od funduszu zabezpieczenia	2 100	75	3. Odsetki eskontu	136.537	29
4. Koszta administracyjne	23 549	17			
5. Druki	616	—			
6, Podatek zarobkowy	899	34			
7. Ruchomości	905	—			
8. Zysk	46.331	55			
	137.047	36		137.047	36

UWAGI:

I. Z początkiem 1912 roku liczyło Towarzystwo 353 członków, przystąpiło w ciągu roku 9 członków, a wystąpiło 17 członków, zostaje więc z końcem 1912 roku 345 członków.

II. Z początkiem 1912 roku wynosiły udziały członków 931 sztuk po 100 koron łączną kwotę koron 93.100 —, wypłacono w ciągu tego czasu za 19 sztuk po 100 koron, 1900 koron, zaś wpłacono za 159 sztuk po 100 koron 15 900 koron, zatem wynosi stan udziałów z końcem 1912 roku 1071 sztuk po 100 koron kwotę 107 100 koron.

III. Wypowiedziane w roku 1912 — 4 udziały wypłacone zostaną stosownie do przepisów statutowych w roku 1914.

IV. Uchwaloną na Walnem Zgromadzeniu członków Towarzystwa z dnia 2 marca 1913 r. dywidendę od udziałów do poboru dywidendy uprawnionych, t. j. 7 koron od udziału, wypłaca kasa Towarzystwa, począwszy od 16 marca 1913 roku.

DYREKCYA:

Józef Maschler. **Dr. Edward Rappaport.** **Abraham Thorn.** **Dawid Zins.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.